

Bibliotekarz



**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH
ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY**

TREŚĆ	Str.
<i>E. Paliński</i> . Główne zadania bibliotek publicznych w Roku Bibliotek i Czytelnictwa	81
<i>Z. Daraż</i> . Sala odczytowa w gminnej bibliotece publicznej	83
<i>J. Wojciechowski</i> . Kodeks pracy w codziennej praktyce bibliotekarzy	87
<i>K. Chaciewicz</i> . Z zagadnień kształcenia i doskonalenia bibliotekarzy szkolnych w Polsce Ludowej	91
Z prac IFLA	
Narada przedstawicieli środowisk bibliotekarskich krajów socjalistycznych na temat nowej struktury organizacyjnej IFLA (<i>J. Kołodziejska</i>)	96
Sprawozdanie z sesji naukowej na temat dydaktyki bibliotekarstwa i informacji naukowej na poziomie wyższym. Warszawa 17-18 lutego 1976 r. (<i>M. Drzewiecki</i>)	100
Przegląd piśmiennictwa	
Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie (<i>eLBe</i>)	101
Wokół dawnej książki (<i>Dawna książka i kultura</i> . Materiały międzynarodowej Sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej. Pod red. S. Grzeszczuka i A. Kaweckiej-Gryczowej. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975. Rec. <i>W. Adamiec</i>)	103
Kronika krajowa i zagraniczna (<i>L.B.</i>)	108

СОДЕРЖАНИЕ

— Главные задачи массовых библиотек в Годе Библиотек и Чтения	81
— Зал для докладов в массовой библиотеке крестьянской общины	83
— Кодекс законов о труде в ежедневной практике библиотекарей	87
— Из проблемов формирования и совершенствования школьных библиотек в Народной Польши	91
Обзор литературы	
Проблемы библиотек и чтения в печати	103
Внутренняя и зарубежная хроника	108

CONTENTS

— The capital task of the public libraries in the Year of Libraries and Readers	81
— The lecture-room in the public library in the country	83
— The Codex of the work law — the daily praxis of the librarians	87
— From the problems of education and improvement of the school librarians in the Polish People's Republic	91
Reviews of books and articles	
Problems of libraries and reading in the press	101
Domestic and foreign chronicle	108

REDAGUJE KOMITET: *T. Bruszewski, M. Drzewiecki, St. Jezuski, H. Kamińska, J. Kołodziejska (red.), J. Maj (sekr. red.), D. Ostaszevska, K. Podholski, W. Sitarska.*



EDWARD PALIŃSKI
Wicedyrektor Departamentu
Domów Kultury, Bibliotek
i Stowarzyszeń Regionalnych

GŁÓWNE ZADANIA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH W ROKU BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

W celu upamiętnienia 30. rocznicy ogłoszenia dekretu z 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, bliższego powiązania bibliotek ze społeczeństwem oraz popularyzacji roli i znaczenia bibliotek w upowszechnianiu nauki i kultury socjalistycznej, Minister Kultury i Sztuki decyzją z dnia 17 grudnia 1975 roku ogłosił rok 1976 — Rokiem Bibliotek i Czytelnictwa w Polsce.

Inicjatywa ta bierze swój początek z ogłoszonego w 1974 r. Reszowskiego Roku Bibliotek oraz Uchwały VII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich — odbytego w czerwcu 1975 r. w Zielonej Górze.

Celami Roku Bibliotek i Czytelnictwa są:

- 1) popularyzacja osiągnięć polskiego bibliotekarstwa,
- 2) szersza informacja o kierunkach działalności bibliotek,
- 3) modernizacja bibliotek, unowocześnienie sprzętu i metod pracy.

Hasło Roku — „Biblioteki dla rozwoju” — posiadać będzie szczególną wymowę w realizacji Uchwały VII Zjazdu PZPR.

I. Dorobek bibliotek publicznych

Bibliotekarstwo polskie w 30-lecie ogłoszenia dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi może poszczycić się wspaniałym dorobkiem. Znaczący wkład w ten dorobek mają biblioteki publiczne — liczące dziś ponad 9 tysięcy bibliotek i ponad 30 tys. punktów bibliotecznych z 72 mln książek, czasopism i innych materiałów (w tym także audiowizualnych) oraz ze wspaniałą i bardzo pracowitą kadrą bibliotekarzy.

Dumni jesteśmy z faktu, iż dorobek ten w ostatnich latach został znacznie wzbogacony o nowe dokonania.

To właśnie za sprawą „Raportu o stanie bibliotek polskich”, opracowanego przez Bibliotekę Narodową — ogłoszonego na posiedzeniu Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki w styczniu 1974 r. w obecności przedstawicieli resortów nadzorujących sieć biblioteczną — oraz za sprawą decyzji Prezydium Kolegium Ministra Kultury i Sztuki z 11 marca 1974 r. —

nastąpiło (bezpowrotnie przerwano złą passę dla bibliotek) znaczne zainteresowanie władz politycznych i administracyjnych sprawami bibliotek od gminy do województw, szczególnie tych nowych. Obserwujemy w tym czasie znaczną poprawę wyposażenia, wzrost środków na zakup księgozbiorów i na działalność oświatową bibliotek. Doprowadzono do regulacji płac oraz opracowania programu kształcenia bibliotekarzy na poziomie wyższym do 1980 r. — uzyskując przywilej przyjmowania bibliotekarzy na studia zaoczne bez egzaminu wstępnego. Wzrosła aktywność, rola i znaczenie Państwowej Rady Bibliotecznej.

Tak więc nie czekając na opracowanie *Programu rozwoju bibliotek* przystąpiono do realizacji wniosków zawartych w *Raporcie o stanie bibliotek polskich*. W działaniach tych towarzyszyła nam życzliwa inspiracja i pomoc: Wydziału Kultury KC PZPR, Wydziału Oświaty i Kultury NK ZSL, Wydziału Oświaty i Prasy CRZZ, GZP WP, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Biblioteki Narodowej i Instytutu Książki i Czytelnictwa.

W naszych energicznych działaniach towarzyszyło nam doświadczenie, mądrość i energia wielu dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych.

II. Zadania dla bibliotek publicznych w Roku Bibliotek i Czytelnictwa

Decyzja Ministra Kultury i Sztuki z 17 grudnia 1975 r. określa rangę przedsięwzięcia i jednocześnie zobowiązuje wszystkie podległe instytucje do włączenia się do realizacji programu Roku Bibliotek i Czytelnictwa. Stowarzyszeniom i związkom twórczym zaleca się uwzględnienie w ich działalności zadań wynikających z jego założeń programowych.

Oznacza to, że Rok Bibliotek i Czytelnictwa to nie tylko sprawa bibliotek, że w tym historycznym wydarzeniu wezmą udział: domy kultury, społeczny ruch artystyczny i kulturalny, placówki upowszechniające sztukę oraz związki twórcze nie tylko na szczeblu centralnym.

Biblioteki mają do spełnienia ważne zadania, które są związane z rozwojem społecznego uczestnictwa w kulturze. W tym działaniu ważne miejsce powinna zająć praca ideowo-polityczna, zwłaszcza że polityka, myślenie polityczne odgrywają tak ważną rolę w naszej działalności kulturalno-wychowawczej.

Programując działalność biblioteczną szczególną uwagę powinniśmy zwrócić na następujące elementy:

- socjalistyczne treści działalności kulturalnej,
- kształtowanie postaw ideowych i humanistycznych w działalności bibliotecznej,
- prezentację twórców i twórczości — odzwierciedlających życie ludzi pracy, historyczny wysiłek narodu pod kierownictwem Partii oraz istotę socjalistycznych przeobrażeń społecznych i cywilizacyjnych, zachodzących w Polsce Ludowej,
- optymalne wykorzystanie sił społecznych, kadr pracowników, środków finansowych i bazy materialnej.

Ważnym przedsięwzięciem powinno być doskonalenie struktury organizacyjnej całej sieci wojewódzkiej jak i wewnętrznej organizacji bibliotek poprzez:

- organizowanie lepszej współpracy z innymi bibliotekami. Dotyczy to przede wszystkim bibliotek w dużych miastach i na wsi,

— opracowanie programów a także dokładnych planów modernizacji bibliotek wspólnymi środkami: zakładów pracy, spółdzielczości mieszkaniowej i księgarstwa.

Bardzo istotną sprawą jest unowocześnienie organizacji bibliotek i systemu ich działania. Będzie ono wymagało zmian w systemie myślenia, w przyzwyczajeniach, odstępiania od rutyny, próby nowego spojrzenia na pracę bibliotek, pełnej mobilizacji sił i wiedzy ze strony samych bibliotekarzy.

Konieczne będzie również usprawnienie działalności bibliotek poprzez: dostosowanie godzin pracy do potrzeb użytkowników, udoskonalenie informacji, skrócenie drogi książki od momentu jej zakupu do udostępnienia, scentralizowanie opracowania, odciążenie od tych prac filii i małych bibliotek, usprawnienie wypożyczeń międzybibliotecznych, poprawa w urzędzeniu wewnątrz bibliotecznych. Szarzyzna z półek i bibliotek raz na zawsze musi zniknąć.

Wciąż jeszcze kwalifikacje części bibliotekarzy nie są dostateczne. Obserwuje się słabą znajomość języków obcych. Należy koniecznie opracować długofalowy program dokształcania bibliotekarzy na studiach wyższych.

III. Imprezy i przedsięwzięcia o charakterze ogólnopolskim

1. Przegląd aktywności kulturalnej Ludzi Pracy pn. Człowiek — Praca — Twórczość. W tej wspaniałej inicjatywie CRZZ nie może zabraknąć bibliotek publicznych.

2. Zjazd Kół Przyjaciół Bibliotek (w maju w Koszalinie).

3. Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy SBP (w czerwcu w Łańcucie).

4. III Ogólnokrajowa Narada Bibliografów — głównym tematem narady będzie problem roli bibliografii w systemach informacyjnych (III kwartał w Warszawie).

5. Podjęcie ogólnokrajowej akcji budowy bibliotek pod hasłem: „Biblioteka — miejscem ustawicznego kształcenia się.”

Tak więc przed nami Rok wielkiej szansy! Rok, w którym biblioteki publiczne unowocześniając swoją działalność w środowisku, uczestnicząc aktywnie w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym powinny doprowadzić do ugruntowania swojego społecznego znaczenia w rozwoju kultury, nauki i gospodarki krajowej.

ZDZISŁAW DARAŻ

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Rzeszów

SALA ODCZYTOWA W GMINNEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ

Gminne biblioteki publiczne w obecnym kształcie organizacyjnym są nowym zjawiskiem na kulturalnej mapie Polski. Zatwierdzony przez MKiS ramowy statut nakłada na nie nowe, bardzo odpowiedzialne zadania. Szczególnie zaś akcentuje się ich funkcję edukacyjną. Funkcję tę do chwili obecnej biblioteki realizowały głów-

nie poprzez udostępnianie czytelnikom książek do domu bądź w czytelniach. Formy audytoryjne stosowano tylko tam, gdzie biblioteki miały odpowiednie warunki.

Z reguły były one podporządkowane nadrzędnemu celowi — upowszechnianiu czytelnictwa książek. W dotychczasowych założeniach organizacyjnych budowy sieci bibliotek publicznych podkreślało się, że każda biblioteka winna posiadać wypożyczalnię i oddzielne pomieszczenie na czytelnię. Postulat taki można było spotkać zarówno w wytycznych centralnych, jak i uchwałach władz wojewódzkich¹.

W świadomości wiejskiego aktywu kulturalnego zostało to dostatecznie utrwalone. Twierdzi się obecnie, że dobra biblioteka, to taka biblioteka, która posiada wypożyczalnię i czytelnię. Jednak z analizy aktualnych potrzeb systemu oświaty dorosłych coraz wyraźniej wyłania się postulat, aby każda gminna biblioteka posiadała obok wypożyczalni i czytelnii — salę odczytową. Sala odczytowa musi być pomieszczeniem centralnym, lecz integralnie związanym z biblioteką. Co przemawia za takim rozwiązaniem?

Po pierwsze, potrzeby oświaty dorosłych; po drugie, potrzeby działalności oświatowo-informacyjnej bibliotek i ich użytkowników.

Gminne biblioteki publiczne mają wiele nowych zadań do spełnienia. Wymownym przykładem mogą być biblioteki radzieckie, o których pisze się, że »Współczesna biblioteka radziecka to jednostka skomplikowana, spełnia ona różnorodne zadania; partia widzi w bibliotekach, niezależnie od ich rodzaju, instytucje ideologiczne, uczestniczące czynnie przez propagandę książki i kierowanie czytelnictwem w pracy ideowo-wychowawczej. Biorą one udział w rozpowszechnianiu przodujących doświadczeń produkcji i osiągnięć naukowych, w rozszerzaniu kulturalnych, naukowych i technicznych horyzontów ludzi radzieckich«. Zadaniem bibliotek radzieckich jest ponadto: »przekształcenie bibliotek w rzeczywiste ośrodki masowej propagandy, wiedzy politycznej, ogólnopoznawczej, technicznej i zawodowych umiejętności, w punkty oparcia dla organizacji partyjnych powołanych do komunistycznego kształcenia warstwy pracującej«².

Nie popełnimy wielkiego błędu, jeżeli stwierdzimy, że podobne postulaty można formułować wobec polskich bibliotek publicznych. Dla tak szeroko rozumianych i formułowanych funkcji muszą być zapewnione niezbędne warunki lokalowe.

W województwie rzeszowskim jest już kilka bibliotek, które mają sale odczytowe. W bibliotekach tych są również gabinety gminnych ośrodków pracy ideowo-wychowawczej. Czasem działalność oświatową prowadzi się w czytelniach, jest to jednak bardzo niedogodne z następujących powodów: zajęcia oświatowe zakłócają spokój niezbędny do pracy użytkowników czytelnii, zasada jednoprzestrzennych rozwiązań wewnątrz bibliotecznych zakłada, że czytelnie organizowane są w jednym pomieszczeniu z wypożyczalnią; prowadzenie w takim wnętrzu działalności oświatowej utrudnia normalną pracę wypożyczalni.

O potrzebie lokalizowania sal odczytowych przy GBP decydują względy racjonalnego rozmieszczenia instytucji kulturalnych na wsi. Problem ten omawiano na Sympozjum Naukowym w Rakowicach. Stwierdzono wówczas, że w każdym układzie instytucji kulturalnych na wsi powinna funkcjonować biblioteka. Biblioteczność — często jedynej placówce kulturalnej w siedzibie gminy — automatycznie wyznacza się nowe funkcje. Działalność kulturalno-oświatowa w małych środowiskach realizowana z pomocą biblioteki jest powszechnie postulowana. Możliwości takie dostrzegają wszyscy organizatorzy oświaty dorosłych³.

¹ Uchwała WRN nr XI/7 61 punkt 4, s. 11.

² Postanowienie KPSS z 22 sierpnia 1959 g. W: *Sbornik rukowodjaszcziw materialow po bibliotecznoj rabote*. Moskwa 1963 s. 26-32.

³ *Biuletyn COK-N-1-2/75* Warszawa s. 5-6. Materiały z sympozjum w Rakowicach z dnia 19 XI 74 pod hasłem „Model organizacji funkcjonowania instytucji kulturalnych w gminie”.

To właśnie potrzeby oświaty dorosłych wyznaczają bibliotekom nowe funkcje. Tym bardziej, że potrzeby w zakresie kształcenia i doskonalenia pracowników są różnorodne. Wobec podnoszenia poziomu technicznego zakładów pracy coraz mniejsze jest zapotrzebowanie na pracowników niewykwalifikowanych, powszechnie występują zmiany stanowisk pracy, niektóre zawody stają się niepotrzebne.

Można zatem mówić o kształceniu i doskonaleniu w zakresie: doksztalcenia pracowników nie mających żadnych kwalifikacji; poszerzenia kwalifikacji o dodatkowy zawód; podnoszenia poziomu kwalifikacji (na poziomie średnim lub wyższym); przekwalifikowania osób, których zawód staje się niepotrzebny; pogłębienia i odświeżenia posiadanych kwalifikacji ze względu na ciągły postęp nauki i techniki⁴.

Jak z tego widać, są to potrzeby bardzo różnorodne i wymagają stworzenia niezbędnych warunków do ich organizowania. Niesłuszne jest więc ograniczenie pojęcia ustawicznego kształcenia tylko do zagadnień techniczno-zawodowych, musi ono obejmować także dziedzinę ogólnego wykształcenia, gdyż podział tych dziedzin jest podziałem sztucznym. Uchwała Rady Ministrów nr 306, zmieniona Uchwałą z kwietnia 1970 r., wprowadza obowiązek doksztalcenia niektórych pracowników. Ustawiczne kształcenie w coraz większym zakresie wypracowuje sobie trwałą perspektywę. Na tym tle rośnie ranga instytucji służących oświacie dorosłych. Uczeń szkoły korespondencyjnej jest na ogół osamotniony. Ważną sprawą jest zorganizowanie pomocy dla około 45% uczniów szkół korespondencyjnych, którzy z dala od dużych ośrodków są pozbawieni możliwości konsultacji, są one bowiem możliwe dla grupy co najmniej 10-osobowej. Dużą pomocą może tu być biblioteka zaopatrzona w odpowiednie podręczniki. Biblioteka również w swej działalności oświatowej powinna podejmować organizację konsultacji.

Kolejnym zagadnieniem w zakresie oświaty dorosłych jest potrzeba upowszechniania wiedzy o kulturze. Recepcja sztuki staje się coraz trudniejsza, wymaga pewnego zasobu wiedzy. Zadania te mogą podjąć odpowiedni popularyzatorzy, ale muszą dysponować koniecznym zapleczem w postaci sal przygotowanych do realizacji tego zadania.

Przyjmując za F. Urbańczykiem klasyfikację form w działalności kulturalnej, formy dydaktyczne zakładają konieczność posiadania przez placówkę sali oświatowo-szkoleniowej. Przy czym do stosowanych form dydaktycznych należą: lekcja, odczyt, wykład, pogadanka, dyskusja, konsultacja, seminarium, konferencja. Wszystkie wymienione formy wymagają sali odczytowej, mogącej pomieścić od 20 do 50 uczestników. Wspomniana klasyfikacja w pracy kulturalno-oświatowej zakłada również formy artystyczne, rozrywkowe, jak i rekreacyjne — wymagają one jednak innych sal i pomieszczeń.

Powodzenie społeczne oświaty dorosłych zależy od tego, czy proponowana tematyka zajęć odpowiada potrzebom mieszkańców. Chybiona tematyka, nawet przy bardzo atrakcyjnej formie, nie będzie się cieszyć powodzeniem. Przykładem zainteresowania tematyką mogą być na przykład kursy nauki jazdy samochodem, mimo wysokich za nie opłat.

Podstawową sprawą w rczwijaniu działalności oświatowej jest zatem uświadomienie sobie potrzeb oświaty dorosłych, one to bowiem dyktują charakter pracy.

A oto potrzeby, które muszą mieć wpływ na prowadzenie przez biblioteki prac oświatowych:

a) potrzeba zdobycia zawodu. Większość młodzieży rozumie potrzebę wykształcenia i korzystania z możliwości, jakie daje społeczeństwu wiedza. Młodzież poszukuje informacji o kierunkach przyszłej pracy zawodowej,

⁴ Urbańczyk Franciszek: *Problemy oświaty dorosłych*. Warszawa 1973 s. 279.

b) potrzeba społecznego znaczenia. Wywołuje pragnienia zdobycia informacji i wiedzy, która jest społecznie uznawana, i plasuje jednostkę wysoko w hierarchii społecznej⁵.

Nie są to wszystkie potrzeby, lecz z pewnością mają one największy wpływ na dobór tematyki prac oświatowych podejmowanych przez biblioteki.

Istotnym czynnikiem uzasadniającym postulat konieczności posiadania przez bibliotekę sali odczytowej jest działalność informacyjna bibliotek publicznych. Działalność ta, jak wiadomo, dzieli się na zbiorową i indywidualną.

Dla prowadzenia zbiorowej informacji można oczywiście korzystać z pomieszczeń poza siedzibą bibliotek. Ze względów zrozumiałych będzie to informacja o wiele uboższa. Informacja zbiorowa prowadzona przez małe biblioteki publiczne musi jednak odpowiadać pewnym kryteriom uwzględniającym: informacje zbiorowe o zasobach biblioteki, przysposobienie użytkowników do korzystania ze zbiorów biblioteki, pomoc dla zorganizowanych grup szkolnych i kursowych oświaty dorosłych zgodnie z ich tematycznymi zainteresowaniami, stosowanie środków audiowizualnych (np. magnetofon, rzutnik, telewizor, radio, adapter) dla prowadzenia informacji zbiorowej, rozwijanie określonych dziedzin samouctwa⁶.

Warto jeszcze wspomnieć o samouctwie, które w moim przekonaniu jest jedną z ważniejszych funkcji bibliotek publicznych. Można przyjąć, że »każdy człowiek rozwijający się normalnie w zaraniu swego bytu jest zawsze samoukiem«⁷. »Samokształcenie może być swobodne, okolicznościowe lub przygodne, zależne od chwilowego zainteresowania i potrzeby oraz zorganizowane systematyczne, ujęte w pewien plan«⁸.

Biblioteka publiczna poprzez tematyczne programowanie samouctwa może i powinna grupować samouków według zainteresowań i proponować zorganizowaną pomoc. Samouctwo może rozwijać się z pomocą książki, dlatego bibliotece najłatwiej zorganizować pomoc dla samouków. Według W. Okińskiego można wyróżnić samokształcenie: 1) umysłowe, 2) moralno-społeczne, 3) estetyczne, 4) sportowo-fizyczne, a także zawodowe i ideologiczne.

Samokształcenie we wszystkich przejawach powinno być przez biblioteki wspierane, a skutecznie można tego dokonać poprzez szerokie stosowanie informacji zbiorczej dla tych grup użytkowników. O potrzebie samokształcenia indywidualnego w rozwoju jednostki dobitnie pisał F. Znaniecki: »Najwyższy rozwój indywidualny nie daje się w ogóle osiągnąć przez wychowanie, lecz tylko przez samokształcenie bez nadzoru i kierunku wychowawców«⁹.

Postulat zorganizowania przy każdej GBP sali odczytowej jest w województwie rzeszowskim trudny do zrealizowania. Przy konsekwentnej realizacji założonego programu w ciągu 5 lat można osiągnąć dobre rezultaty. W kilku przypadkach do prowadzenia form oświaty dorosłych, zbiorowej informacji, zorganizowanej pomocy dla samouków można wykorzystywać sale domów kultury lub klubów pod warunkiem, że biblioteka mieści się w tym samym obiekcie, np. w Sędziszowie Małopolskim, Kuryłówce, Wiśniowej, Kolbuszowej, Giedlarowej, Wielopolu Skrzyńskim, Sokołowie Małopolskim, Trzcianie, Tyczynie itp.

Problemu sal odczytowych dla GBP nie da się rozwiązać jednostkowo. Muszą być wydane odpowiednie akty prawne i musi powstać pozytywna atmosfera do ich organizowania.

Ważną rolę w wytworzeniu tej atmosfery mogą spełnić sami bibliotekarze poprzez uświadamianie władzom gminnym konieczności takiego działania.

⁵ Tamże, s. 238.

⁶ Kocięcka Mirosława: *Slużba informacyjna w bibliotekach*. Warszawa 1972 s. 111.

⁷ Dygasiński Adolf: *Jak się uczyć i uczyć innych*. Warszawa 1889 s. 239.

⁸ Maziarz Czesław: *Proces samokształcenia*. Warszawa 1966 s. 199.

⁹ Znaniecki Florian: *Socjologia wychowania*. Warszawa 1973 T. 2 s. 510.

KODEKS PRACY W CODZIENNEJ PRAKTYCE BIBLIOTEKARZY

Wprowadzenie w życie Ustawą z dn. 26 VI 1974 r. *Kodeksu Pracy*¹ oraz szeregu późniejszych aktów uzupełniających — w zasadniczy sposób uporządkowało i ujednoliciło przepisy prawa pracy, uzupełniając nadto niektóre istniejące przedtem luki prawne w zakresie stosunku pracy.

Nie znaczy to, że *Kodeks* uchylił wszystkie, ogłoszone uprzednio, normy szczegółowe, układy zbiorowe i taryfikatory. Uchylenie nastąpiło tylko w tych wypadkach, kiedy postanowienia szczegółowe (np. resortowe) okazały się dla pracownika mniej korzystne aniżeli postanowienia *Kodeksu*².

To, niezbędne zresztą, zróżnicowanie prawa pracy sprawia, że celowe wydaje się rozważenie pewnych skutków postanowień *Kodeksu* dla zawodu bibliotekarskiego.

Zakres podmiotowy

Postanowienia *Kodeksu* dotyczą wszystkich pracowników bibliotek, realizujących swoje obowiązki na podstawie umowy o pracę oraz powołania — jako że inne sposoby nawiązania stosunku pracy w bibliotekarstwie na ogół nie występują.

Umowny stosunek pracy nie budzi wątpliwości, natomiast zetknąłem się w praktyce z szeregiem nieporozumień wokół stosunku pracy na podstawie powołania. Otóż w myśl art. 68 § 1 *Kodeksu*, powołanie dotyczy kierownika zakładu i jego zastępcy; wątpliwość co do użytej w tekście liczby pojedynczej jest nieuzasadniona, ponieważ ma ona sens przenośny na wszystkich zastępców³.

Inaczej mówiąc, stosunek pracy na podstawie powołania nawiązuje się ze wszystkimi dyrektorami, kierownikami oraz ich zastępcami w bibliotekach samodzielnich — w systemie bibliotek publicznych aż do Biblioteki Publicznej Gminy włącznie⁴. W braku ramowego statutu biblioteki miejskiej, przez domniemanie i analogię z *Kodeksem*, stosunek pracy na podstawie powołania powinien również zachodzić wobec kierownika tejsze placówki.

Ponadto, w myśl *Rozporządzenia Rady Ministrów* z dn. 20 XI 1974, na podstawie powołania nawiązuje się także stosunek pracy z głównym księgowym⁵.

Różnica między umownym stosunkiem pracy a stosunkiem na podstawie powołania sprowadza się do innego trybu postępowania przy rozwiązywaniu stosunku pracy oraz (częściowo) rozpatrywania sporów wynikłych ze stosunku pracy (art. 68-72).

Umowy o pracę

Kodeks postanawia, że umowa o pracę powinna być zawarta na piśmie, co nie znaczy, żeby brak pisemnej umowy pociągał za sobą skutek nieważności. Jeżeli zatem pracownik podjął pracę *de facto*, uważa się, iż umowa została zawarta z dniem faktycznie podjętej pracy, przy czym pracodawca obowiązany jest do niezwłocznego potwierdzenia na piśmie rodzaju i warunków tak zawartej umowy (art. 29 § 3).

¹ Dz. U. 1974 nr 24 poz. 11.

² Walas A.: *Podstawowe problemy prawa pracy*. Kraków: AE 1975 s. 1 (powiel.).

³ *Nowe prawo pracy*. Warszawa: KiW 1975 s. 72.

⁴ *Zarządzenie nr 103 MKiS z dn. 30 XI 1973 § 12*.

⁵ Dz. U. 1974 nr 45 poz. 268 § 1 pkt. 11.

Umowa o pracę w bibliotece powinna, oprócz ogólnie obowiązujących, zawierać także pewne specyficzne składniki, o których poniżej.

Przez składniki ogólne rozumiem: termin rozpoczęcia pracy, okres, na jaki umowa została zawarta (próbny, wstępny, nie określony), rodzaj pracy (wskazanie działu, agendy, komórki organizacyjnej), stanowisko i funkcję, miejsce pracy (adres, np. w przypadku filii), czas pracy (w wymiarze miesięcznym, tygodniowym lub dziennym), wszystkie elementy uposażenia (uposażenie zasadnicze, dodatki funkcyjne i inne) oraz zobowiązanie pracownika do przestrzegania porządku i dyscypliny pracy.

Warto zaznaczyć, że w naszym zawodzie, przy tak zdawałoby się oczywistych składnikach, ujawniają się jeszcze nieporozumienia. Stale mianowicie spotykam się z pomieszaniem pojęć „stanowiska” oraz „funkcji”, mających nieco inny sens aniżeli w praktyce ogólnej. Charakterystyczne, że takie omyłki popełniają też sami bibliotekarze.

Posługując się porównaniem z terminologią wojskową, jako powszechnie znaną, warto przypomnieć, że *Rozporządzenie Rady Ministrów* z 16 VIII 1974 r.⁶ (tak jak i poprzednie) wprowadza pojęcie stanowisk w bibliotekach, do których zalicza się: bibliotekarza, starszego bibliotekarza itd., jako stopni służbowych (w wojsku odpowiednikiem jest porucznik, kapitan itd.), zaś *Zarządzenie nr 61 Ministra Kultury i Sztuki* z 23 VIII 1974⁷ wprowadza pojęcie funkcji jako zakresu czynności (w wojsku: dowódca plutonu, kompanii itd.) na ogół kierowniczych. Podobne rozróżnienie nastąpiło też w *Wytycznych nr 50 Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki* z dn. 31 VIII 1974 r., ustalających wynagrodzenie pracowników, między innymi bibliotek związkowych.

Szczególny przypadek to pracownicy techniczni, administracyjni oraz ekonomiści, dla których nazewnictwo stanowisk i funkcji ma brzmienie identyczne.

Wobec pracowników działalności podstawowej, właściwe rozróżnienie stanowiska i funkcji ma istotne znaczenie, ponieważ stanowisko — w przeciwieństwie do funkcji — nie podlega odwołaniu ani degradacji. Pracownik, przechodząc z jednej biblioteki do innej, może utracić funkcję (np. kierownika działu), natomiast ma prawo do zachowania stanowiska (na przykład st. bibliotekarz pozostanie st. bibliotekarzem).

Wspomniane nieporozumienia przybierają niekiedy zabawną formę. Oto niektórzy naczelnicy powołują na przykład starszego bibliotekarza na stanowisko „starszego bibliotekarza — kierownika” lub — dostrzegając różnice, a chcąc być w zgodzie z językiem polskim — powołują po prostu „na kierownika”. Drobny szczegół przysparza wiele kłopotu, ponieważ określenie „na funkcję” jest niegramatyczne, zaś „do pełnienia funkcji” kojarzy się z pokutującym w świadomości pojęciem „pełniący obowiązki”. Z nieznanых powodów zwrot „powołuję do funkcji”, językowo poprawny, nie jest brany pod uwagę.

Przez specyficzne rozumiem te składniki, które mają wpływ na wysokość elementów uposażenia bibliotekarskiego, więc okresy poprzednich prac, ewentualnie zaliczone do stażu niezbędnego dla zajmowania określonych stanowisk bibliotekarskich albo pobierania dodatku za wysługę lat.

Celowo użyłem słowa „albo”, ponieważ tryb obu zaliczeń nie jest identyczny. *Załącznik nr 4* do cytowanego już *Zarządzenia nr 61 MKiS* szczegółowo wymienia okresy zaliczeń uprawniające do pobierania dodatku za wysługę lat, stanowiąc między innymi warunek zachowania ciągłości pracy oraz eliminując z tych okresów ponad 3-miesięczne urlopy bezpłatne i niekiedy czasokres pobierania renty inwalidzkiej.

⁶ Dz. U. 1974 nr 30 poz. 176.

⁷ Dz. Urz. MKiS 1974 nr 6 poz. 45.

Okresy zaliczane w myśl Zarządzenia nr 115 Ministerstwa Kultury i Sztuki z 24 X 1970 r.⁸ jako uprawniające do zajmowania stanowisk w bibliotekach (np. starszy bibliotekarz z wyższym wykształceniem — 6 lat) nie są uwarunkowane ciągłością pracy, natomiast praca wykonywana w niepełnym wymiarze godzin powinna być zaliczana proporcjonalnie. Nadto przez domniewanie sądzić należy, że i w tym przypadku nie zalicza się okresów urlopów bezpłatnych.

Obydwa składniki, z uwagi na ich znaczenie dla obliczania elementów uposażenia, powinny zatem znaleźć objaśnienie w umowie o pracę — oczywiście w tych przypadkach, w których rzeczywiście występują.

Rozwiązywanie stosunku pracy

Tryb, zasady i warunki rozwiązywania stosunku pracy w bibliotekach obowiązują ściśle według postanowień *Kodeksu*, szczegółowo i precyzyjnie zreferowanych — z wyjaśnieniem kompetencji opiniodawczych instytucji związkowych, określeniem terminów oraz trybu odwoławczego. Oprócz rozwiązania tego stosunku za wypowiedzeniem, *Kodeks* podtrzymuje możliwość rozwiązania bez wypowiedzenia w przypadkach szczególnych, tak przez Zakład (art. 52-53) jak i przez pracownika (art. 55), oraz wprowadza zasadę wygaśnięcia stosunku pracy w rezultacie porzucenia pracy lub przebywania pracownika w areszcie śledczym ponad 3 miesiące (art. 63-66) — lecz z obowiązkiem zatrudnienia, jeśli postępowanie zostało umorzone lub zapadł wyrok uniewinniający.

Samo rozwiązanie stosunku pracy powinno mieć zawsze formę pisemną, choć jeśli umowę wypowiedzi pracownik, brak pisemnej formy nie powoduje bezskuteczności wypowiedzenia⁹.

Treść wypowiedzenia powinna być jednoznaczna i zawierać termin wypowiedzenia oraz (jeśli wypowiada Zakład) pouczenie o przysługujących pracownikowi środkach prawnych. Natomiast motywacja (powód) niezbędna jest tylko przy rozwiązaniu bez wypowiedzenia. Niemniej w powiadomieniu Rady Zakładowej o zamiarze wypowiedzenia motywacja jest zawsze obligatoryjna.

Kodeks wprowadza szereg warunków ogólnych i szczegółowych, chroniących pracownika przed nieuzasadnionym zwolnieniem, jednocześnie zaś wspomaga pracodawcę w jego funkcjach motywacyjnych, a także ułatwia realizację zasady pracy rzetelnej i przestrzegania dyscypliny. Rozwinięcie tego tematu i prezentacja szczegółowych zasad odwoławczych wymagałaby jednak cytowania odpowiednich artykułów *Kodeksu*, co wydaje mi się zbędne.

Przypomnę tylko, że z postanowień *Kodeksu* powstał specjalny system odwoławczy w sprawach pracy. I tak z *Rozporządzenia Rady Ministrów* z 25 X 1974 r.¹⁰ powołano Zakładowe i Terenowe Koła Rozjemcze (z wyłączeniem z ich kompetencji spraw osób zatrudnionych na podstawie powołania) oraz Komisje Odwoławcze ds. Pracy — w pierwszej instancji. Kompetencjom komisji rozjemczych i odwoławczych nie podlegają sprawy dotyczące stosowania norm pracy, mieszkań funkcyjnych i ustalania nowych warunków pracy i płacy, zaś kwestie sprostowania świadectw pracy oraz opinii o pracy podlegają dopiero po wyczerpaniu drogi służbowej.

Ustawą z dn. 24 X 1974 r.¹¹ zostały powołane Okręgowe Sądy Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w drugiej instancji, tj. rozpoznające między innymi odwołania od orzeczeń wspomnianych komisji. Nadto, w przypadkach szczególnie wątpliwych, nadzór w zakresie orzecznictwa w sprawach pracy należy do Sądu Najwyższego,

⁸ Dz. Urz. MKiS 1970 nr 11 poz. 75.

⁹ Nowe prawo pracy (op. cit.) s. 91.

¹⁰ Dz. U. 1974 nr 41 poz. 243.

¹¹ Dz. U. 1974 nr 39 poz. 231.

rozpatrującego rewizje nadzwyczajne od prawomocnych orzeczeń Komisji i Sądów Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, a także udzielającego odpowiedzi na pytania prawne w sprawach budzących istotne wątpliwości¹².

Zmiana warunków pracy i płacy

Wypowiedzenie warunków pracy lub płacy, przy propozycji nowych warunków, powinno być dokonane na piśmie, a obowiązują w tej mierze zasady przyjęte wobec wypowiedzenia umowy o pracę — to znaczy z zachowaniem tych samych terminów i okresu wypowiedzenia (art. 42).

Nie wymaga takiego wypowiedzenia przy powierzaniu pracownikowi innej pracy na okres do 3 miesięcy w roku kalendarzowym, jeśli praca ta odpowiada jego kwalifikacjom i nie powoduje obniżki wynagrodzenia. Nadto zmiana miejsca pracy w granicach danej miejscowości nie jest uważana za istotną zmianę warunków umowy¹³, jeśli nie ulega zmianie charakter pracy oraz uposażenie.

Świadczenia pracy i opinie pracownicze

Zasady wystawiania świadectw pracy opierały się dotychczas na przepisach z lat 1928 i 1933, zaś opinii pracowniczych w ogóle były uregulowane tylko pośrednio, przy czym obrosły w nie dobrą legendę. Obie kwestie reguluje aktualnie *Kodeks* (art. 97-99) oraz *Rozporządzenie Rady Ministrów* z 20 XII 1974 r.¹⁴

Świadczenie pracy jest dokumentem stwierdzającym fakty istotne dla charakterystyki zatrudnienia pracownika — bez ocen i wypowiedzi krytycznych. Powinno mieć zawsze formę pisemną, a wydawane jawnie pracownikowi (bez jego wniosku) najpóźniej w dniu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy. Dopuszczalne jest wcześniejsze wystawienie świadectwa, jeśli przemawia za tym korzyść społeczna (np. ułatwienie uzyskania nowej pracy).

Na treść świadectwa pracy składają się następujące informacje: okresy i rodzaje wykonywanej pracy (np. specjalizacja: bibliograf, pracownik czytelnicy itp.), zajmowane stanowisko i pełnione funkcje, składniki i wysokość poborów, kwalifikacje uzyskane podczas pracy w zakładzie (ewentualnie warunkowe lub bezwarunkowe zwolnienia od kwalifikacji), tryb rozwiązania stosunku pracy (porozumienie stron, wypowiedzenie, lecz bez wyjaśnienia przyczyn — wyjąwszy okoliczność wygaśnięcia stosunku pracy), zasady wliczania okresów pracy warunkujących długość okresu wypowiedzenia¹⁵ oraz ewentualnie zajęcie wynagrodzenia.

Opinia o pracy, jak świadczy samo sformułowanie, jest oceną pracy nie zaś osobowości pracownika — co było dotychczas (niestety) częstym obyczajem. Opinie wystawia się tylko na wniosek pracownika, zawsze jawnie, to jest bezpośrednio wnioskodawcy i bezzwłocznie po złożeniu takiego wniosku.

Opinia, możliwie rzetelna i udokumentowana, powinna zawierać informacje dotyczące:

- 1) przebiegu pracy zawodowej (zakresu zadań, czynności, jakości wykonywania), osiągnięć i kwalifikacji (formalnych lub uznanych, względnie nabytych umiejętności);
- 2) kar nałożonych a nie zatartych;
- 3) przyczyn wypowiedzenia lub rozwiązania stosunku pracy, trybu;
- 4) podstaw ewentualnego zaliczenia okresów poprzedniej pracy, niezbędnych do zajmowania stanowiska bibliotekarskiego lub pobierania dodatku za wysługę lat;

¹² *Nowe prawo pracy* (op. cit.) s. 48-49.

¹³ K r a k o w s k i L.: *Kodeks pracy*. Warszawa: IW CRZZ 1975 s. 44.

¹⁴ *Dz. U.* 1974 nr 45 poz. 269.

¹⁵ *Dz. U.* 1974 nr 37 poz. 216.

- 5) skazania pracownika lub toczącego się przeciw niemu postępowania karne-
go, jeśli przestępstwo ma związek z pracą;
- 6) prawa pracownika do wystąpienia o sprostowanie opinii.

W przypadku wniosków o sprostowanie lub zmianę świadectwa i opinii, obo-
wiązuje tryb szczególny. Wniosek taki powinien otrzymać kierownik zakładu (w cią-
gu 3 dni) i odpowiedzieć w porozumieniu z Radą Zakładową (w ciągu 7 dni). Wnio-
sek nie uwzględniony pracownik może ponowić (w ciągu 14 dni) do kierownika jed-
nostki nadrzędnej (dla bibliotek gminnych: naczelnik, dla bibliotek wojewódzkich:
dyrektor wydziału kultury urzędu wojewódzkiego), który odpowiada pisemnie w po-
rozumieniu z nadrzędną wobec rady zakładowej instancją związkową (także w cią-
gu 14 dni).

Dopiero po wyczerpaniu tej drogi, pracownik może wystąpić do Komisji Odwo-
ławczej ds. Pracy o odszkodowanie w związku z niewłaściwą opinią lub świadec-
twem, a orzeczenie pozytywne stanowi podstawę do wprowadzenia wnioskowanych
zmian. W przypadkach szczególnych; użycia w opinii lub świadectwie określił
obraźliwych bądź uwłaczających, nie wyklucza się ponadto postępowania cywilnego
(art. 23 i 24 *Kodeksu Cywilnego*).

*

Tekst niniejszy nie rości sobie pretensji do wyczerpania całej problematyki *Ko-
deksu*; wybór problemów podyktowały obserwacje i doświadczenia praktyczne. Na-
tomiaś pełny komentarz do *Kodeksu* oraz tekst z uzupełnieniami wykonawczymi
można znaleźć w następujących wydawnictwach (wymieniam najprzydatniejsze
z opublikowanych do tej pory):

Kodeks Pracy oraz przepisy wykonawcze i związkowe. Warszawa 1975.
K r a k o w s k i L.: *Kodeks pracy. Krótkie vademecum*. Warszawa 1975.
Nowe prawo pracy. Warszawa 1975.

KRYSTYNA CHACIEWICZ

Instytut Kształcenia Nauczycieli
i Badań Oświatowych
Warszawa — Rembertów

Z ZAGADNIENŃ KSZTAŁCENIA I DOSKONALENIA BIBLIOTEKARZY SZKOLNYCH W POLSCE LUDOWEJ

Za prekursora bibliotekarza szkolnego na ziemiach polskich można uznać księ-
garza, który po raz pierwszy pojawia się w okresie późnego średniowiecza. Świad-
czy o tym przywilej Kazimierza Wielkiego z roku 1364 wymieniający wśród człon-
ków kongregacji Uniwersytetu Krakowskiego osobę zwaną — *stationariuszem*. Sta-
tionariusz spełniał wielorakie czynności — dbał o przepisywanie potrzebnych ksiąg,
wypożyczał je studentom, pośredniczył w sprzedaży rękopisów lub sam je sprze-
dawał. Podobną funkcję jak stationariusz, lecz ograniczoną wyłącznie do sprzedaży
rękopiśmiennych ksiąg, pełnili wędrowni księgarze tzw. — *bibliopolae*¹.

¹ Klimowicz A.: *Sześćset lat w służbie książki 1364—1964*. Opracował ... Warszawa
1964 s. 1.

W szkołach niższego rzędu: parafialnych, katedralnych i kolegiackich osoba bibliotekarza nie była początkowo znana ze względu na długotrwały rozwój tych szkół, niewielką ilość istniejących ówczasie ksiąg oraz ze względu na system nauczania ograniczający się do dyktowania i pamięciowego przyswajania przez uczniów podanych przez profesorów treści.

Istniejące przy klasztorach i kolegiatach księgozbiory były więc wykorzystywane wyłącznie przez nauczających. Zmiany w tym zakresie nastąpiły dopiero po wyznalezieniu druku, a także Odrodzenia i reformacji przyczyniły się do zwiększenia ilości ksiąg, rozwoju szkół oraz bibliotek szkolnych, którymi zaczęli się opiekować profesorowie uczący różnych przedmiotów².

Jednak zwiększający się stan księgozbiorów, ich rosnące znaczenie w procesie nauczania, a nawet wysunięcie problemu bibliotek szkolnych i czytelnictwa uczniów przez Konarskiego³ oraz zarządzenia wydane przez Komisję Edukacji Narodowej w *Instrukcji dla wizytatorów* — poza określeniem obowiązków nauczycieli opiekujących się bibliotekami szkolnymi — nie precyzują wymagań co do ich kwalifikacji poza ogólnym stwierdzeniem, że »kandydat, który z talentów i cnoty znajdzie Szkołę Główną aprobacją, a przy swojej zdolności oprócz tej funkcji i użyty zawsze być może do innych«⁴.

Bibliotekarzem mógł więc być każdy wykształcony człowiek. Pierwsze wzmianki dotyczące zawodu nauczyciela — bibliotekarza sięgają początków XIX wieku. Jako przykład służyć mogą bibliotekarze szkół wyższych, a więc Jerzy Samuel Bandtkie na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (1818 r.), Joachim Lelewel na Uniwersytecie Warszawskim (1820—1821), Piotr Jarkowski w Liceum Krzemienieckim (1818), Antoni Bohatkiewicz na Uniwersytecie Wileńskim (1829) czy też Karol Estreicher w Szkole Głównej w Warszawie (1865—1868)⁵.

Problem kształcenia bibliotekarzy szkolnych oraz sprawa odciążenia ich od obowiązującego wymiaru zajęć dydaktycznych stała się sprawą pierwszoplanową dopiero w okresie 20-lecia Polski niepodległej. W 1922 r. zjazd dyrektorów gimnazjów państwowych zwrócił się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o ustalenie normy na prowadzenie biblioteki szkolnej — 10 godzin tygodniowo i zwiększenie ich ilości w szkołach wielowydziałowych. Podkreślono również brak przygotowania nauczycieli do tej pracy⁶. Wyniki przeprowadzonej w tym czasie ankiety wskazują, »że w życiu biblioteki największą rolę — bibliotekarz«⁷. Postulaty brzmiały jednoznacznie: »bibliotekarzy — nauczycieli powinno się w tym kierunku kształcić zawodowo, tak jak kształci się bibliotekarzy publicznych«⁸. Wydana przez Ministerstwo WRiOP *Instrukcja w sprawie bibliotek dla młodzieży szkół powszechnych*⁹ ukierunkowująca pracę bibliotekarzy szkolnych nie mogła zastąpić właściwego szkolenia. Kursy bibliotekarskie dla nauczycieli prowadzone przez Ministerstwo oraz Wydział bibliotekarski Studium Pracy Społeczno-Oświatowej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej, przy współudziale Związku Bi-

² Tak np. Christian Gotfryd Ewerbeck w latach 1790—1815 w Gimnazjum Akademickim Gdańskim wykładał matematykę, logikę, filozofię pełniąc równocześnie funkcje bibliotekarza. *Gdańskie Gimnazjum Akademickie. Księga pamiątkowa dla uczczenia 400 rocznicy założenia gimnazjum gdańskiego 1558—1958*. Gdynia 1959 s. 216.

³ Konarski S.: *Ustawy szkolne*. Z j. łacińskiego przełożyła Wanda Germain. Kraków 1925 s. 26.

⁴ Szeniak J.: *Książka pamiątkowa ku uczczeniu jubileuszu trzechsetnej rocznicy założenia gimnazjum św. Anny w Krakowie*. Kraków 1888 s. 146.

⁵ *Encyklopedia Wiedzy o Książce*. Wrocław 1971 s. 1345.

⁶ Orsza-Radlińska H.: *Rola książki i bibliotek*. *Rocz. Pedag.* 1924 s. II, t. 2 s. 81.

⁷ j.w.

⁸ Tłuczek P.: *Prowadzenie biblioteki szkolnej. Wskazówki praktyczne*. Warszawa 1930 s. 22.

⁹ *Dz. Urz. Mtn. WRiOP* 1925 nr 11 poz. 103.

bliotekarzy Polskich, a także inne formy doraźnego kształcenia nie zaspokajały potrzeb bibliotekarstwa szkolnego.

Dążenia do poprawy tego stanu rzeczy przerwała II wojna światowa, w wyniku której nauka i kultura polska poniosła duże straty. W czasie wojny problem kształcenia i doskonalenia bibliotekarzy szkólnych musiał ustąpić walce z okupantem o istnienie narodu, jego naukę i kulturę. Wysiłki Tajnej Organizacji Nauczycielskiej zmierzały ku temu, aby sprostać zapotrzebowaniom tajnego nauczania: zaopatrzenia w podręczniki szkolne i lekturę. Duże zasługi w tym zakresie należą do Wydawnictwa „Nasza Księgarnia” i Państwowych Wydawnictw Szkolnych.

Możliwość zdobywania kwalifikacji bibliotekarskich niezbędnych w bibliotece szkolnej znalazła właściwe rozwiązanie dopiero w Polsce Ludowej. W 1947 r. przyznano nauczycielom, którzy prowadzili tak zwane biblioteki przykładowe w powiatach — zniżkę 12 godzin tygodniowo na prowadzenie biblioteki. Następnie w 1953 r. przyznano stałe (skromne) wynagrodzenie dla wszystkich nauczycieli opiekujących się bibliotekami szkolnymi¹⁰.

Zasadnicza zmiana w sytuacji bibliotekarzy szkolnych nastąpiła w 1957 r. w wyniku *Zarządzenia Ministra Oświaty* wprowadzającego stanowiska etatowych bibliotekarzy szkolnych w szkołach liczących ponad 450 uczniów i ponad 3000 vol.¹¹. Korzyści płynące z tego *Zarządzenia* były liczne: nauczyciel mógł więcej i planowo poświęcić czasu na organizację wewnętrzną biblioteki, dobór i opracowanie księgozbioru, udoskonalanie zbiorów oraz na zajęcia dydaktyczne wyrażające się w krzewieniu, ukierunkowywaniu czytelnictwa i przygotowywaniu uczniów do pracy z książką i korzystania z biblioteki. Równocześnie, odciążony od doskonalenia kierunkowego-przedmiotowego, mógł więcej czasu przeznaczyć na samokształcenie z zakresu bibliotekarstwa i uczestniczyć w różnych formach kształcenia i doskonalenia zawodowego.

W latach 1946-1963 nauczyciele uczestniczyli w organizowanych przez Ministerstwo Oświaty i kuratoria okręgów szkolnych wakacyjnych kursach bibliotekarskich, a od 1961 r., tj. od czasu utworzenia sekcji bibliotek i czytelnictwa Centralnego Ośrodka Metodycznego i podległych mu okręgowych i powiatowych sekcji — również w organizowanych przez te ośrodki kursach.

Niezależnie od wymienionych form kształcenia i doskonalenia, kursy dla bibliotekarzy szkolnych organizowały również wojewódzkie sekcje bibliotekarskie Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz sekcja bibliotekarska Zarządu Głównego ZNP, która obejmowała swoim zasięgiem nauczycieli z całego kraju, łącząc niejednokrotnie również przy tym sprawy związkowe. Niezależnie od działań w resorcie oświaty — kształceniem bibliotekarzy szkolnych zajął się również Państwowy Ośrodek Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy (podległy Ministerstwu Kultury i Sztuki), który prowadził dwuletnie korespondencyjne kursy bibliotekarskie również dla bibliotek szkolnych. W Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie odbywały się kursy tzw. III stopnia dla nauczycieli prowadzących biblioteki szkolne.

Pomocą w samokształceniu służyło również Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, organizując zebrania, wycieczki, zjazdy, w których uczestniczyli nauczyciele — bibliotekarze. Wydawane przez SBP książki i czasopisma pomagały nauczycielom w zdobywaniu i pogłębianiu wiadomości specjalistycznych. Odmienną formę zdobywania kwalifikacji bibliotekarskich przez nauczycieli stwarzało *Zarządzenie Ministra Oświaty* z dn. 28 12 1960 r. w sprawie egzaminu na bibliotekarza szkolnego oraz późniejsze uzupełnienia, otwierające możliwości zdobycia kwalifikacji pedago-

¹⁰ *Uchwała Prezydium Rządu nr 15 z dn. 3 I 1953. Mon. Pol. 1953 nr A-3 poz. 32 oraz Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 22 I 1953 Nr OS-1-126/53.*

¹¹ *Dz. Urz. Min. Ośw. 1957 nr 3 poz. 55.*

gicznych absolwentom wydziałów bibliotekoznawstwa wyższych uczelni oraz umożliwiające zdobycie kwalifikacji bibliotekarskich nauczycielom pracującym w bibliotekach szkolnych¹². W wyniku porozumienia Centralnego Ośrodka Metodycznego z Departamentem Kształcenia Nauczycieli Ministerstwa Oświaty zostały wprowadzone w życie wakacyjne i śródroczne kursy bibliotekarskie przygotowujące do egzaminu na bibliotekarza szkolnego. Na podstawie samokształcenia (zalecanej lektury) i rocznej pracy w bibliotece szkolnej — pełnokwalifikowany nauczyciel uzyskiwał tą drogą dodatkowe kwalifikacje bibliotekarskie. Nauczyciele chętnie podejmowali dodatkowy wysiłek, uczestniczyli w kursach wprowadzających, a następnie przygotowujących do egzaminu na bibliotekarza szkolnego.

Zważywszy, że absolwentów wydziałów bibliotekoznawstwa jest w szkolnictwie bardzo niewiele, a władze szkolne postulują, że bibliotekarzem może być wyłącznie nauczyciel, zagadnienie kształcenia bibliotekarzy szkolnych nie jest w dalszym ciągu właściwie rozwiązane.

Przez pewien okres w studium nauczycielskim bibliotekarstwo łączono np. z językiem polskim. Uzupełnieniem tak zdobytych kwalifikacji miały być zespoły samokształceniowe, indywidualna praca samokształceniowa oraz kursy doskonalące, które prowadzone były przede wszystkim przez Centralny Ośrodek Metodyczny i podległe mu oddziały terenowe, czyli sekcje bibliotek i czytelnictwa okręgowych ośrodków metodycznych. Kursy doskonalące organizowane w czasie ferii zimowych i letnich miały zróżnicowaną tematykę, jak np.: zagadnienie metodyki pracy z czytelnikiem, gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie zbiorów, zagadnienia informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej; formy i metody krzewienia czytelnictwa itp. Seminaria poświęcone były podobnym zagadnieniom. Szerszą problematykę podejmowano na zebraniach zespołów samokształceniowych, których organizacja i metody pracy były zróżnicowane w zależności od okręgów. Do zespołów samokształceniowych należało od 5 do 10 osób. W spotkaniach brali udział także nauczyciele opiekujący się bibliotekami, nie tylko etatowi, lecz również zatrudnieni w niepełnym wymiarze godzin, co świadczyło o potrzebie i ważności tej problematyki. Na terenie określonego kuratorium istniały zespoły oddzielne dla szkół podstawowych i oddzielne dla szkół średnich. Zebrania zespołu, odbywające się 3-4 razy w roku szkolnym według ustalonych terminów, miały za każdym razem inną siedzibę — szkołę. Praca na zebraniu była kontynuacją samodzielnej pracy samokształceniowej nauczycieli bibliotekarzy z okresu między spotkaniami. Przewodniczący zespołu zapraszał niejednokrotnie na zebrania wybitnych bibliotekarzy oraz pracowników naukowych. Nauczyciele nie tylko pogłębiali w ten sposób wiedzę z zakresu bibliotekoznawstwa, lecz również wymieniali swoje doświadczenia. Spotkania służyły też zacieśnianiu się więzi między nauczycielami, którzy wybrali ten specjalny typ pracy nauczycielskiej.

Przełomowym wydarzeniem dla szkolnictwa w Polsce była uchwalona przez Sejm *Ustawa o edukacji narodowej*, zmieniająca dotychczasowy system kształcenia w duchu potrzeb współczesnych. W projektowanej 10-letniej szkole rola biblioteki i bibliotekarza urasta do pierwszoplanowej.

Zagadnienie kształcenia i doskonalenia nauczycieli wiąże się również ze zmianą instytucji organizującej te formy. Powstały w 1971 r. Instytut Kształcenia Nauczycieli i jego oddziały terenowe — Instytuty Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w poszczególnych województwach podjęły nowe zadania, a mianowicie przygotowanie nauczycieli na rocznych kursach do studiów wyższych oraz prowadzenie studiów przedmiotowo-metodycznych dla nauczycieli, którzy studiów wyższych nie podejmą.

¹² *Dz. Urz. Mtn. Ośw.* 1961 nr 5 poz. 45 oraz uzup. *Dz. Urz. Min. Ośw.* 1966 nr 11 poz. 127.

Początkowo prowadzone były dla nauczycieli-bibliotekarzy kursy przygotowujące do pracy w bibliotece szkolnej. Kursy te organizowane były w ciągu roku szkolnego systemem wieczorowym lub zaocznym z sesjami w czasie ferii zimowych i letnich. Liczyły one 120 godzin obejmujących całokształt najważniejszych zagadnień bibliotekarstwa szkolnego.

W roku 1973/74 wprowadzono, analogicznie do innych przedmiotów, studium przedmiotowo-metodyczne z zakresu bibliotekoznawstwa, które obowiązuje wszystkich nauczycieli-bibliotekarzy w ramach 5-letniego cyklu doskonalącego. Studium to dla nauczycieli ze średnim i półwyższym wykształceniem prowadzą wyznaczone przez IKN — oddziały terenowe.

Studium przedmiotowo-metodyczne dla nauczycieli z wyższym wykształceniem prowadzi w skali krajowej Instytut Kształcenia Nauczycieli w Warszawie. Program studium¹³ uwzględnia najważniejsze działy bibliotekarstwa szkolnego, a mianowicie: wiedzę o książce i bibliotece, funkcję i organizację biblioteki, zagadnienia informacji i dokumentacji, biblioteczną służbę informacyjną, pracę pedagogiczną z czytelnikiem w bibliotece szkolnej, seminarium z programu NURT-u, praktyczną naukę z zakresu technicznych środków nauczania.

Podobny zakres poszerzony o zagadnienia informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej zawiera program studium dla nauczycieli z wyższym wykształceniem. Studium przedmiotowo-metodyczne liczące 120 godzin przewidziane na jeden rok realizowane jest systemem zaocznym i stacjonarnym w czasie sesji zimowych, letnich i jesiennych. Uczestnicy studium po zapoznaniu się z poleconą lekturą, wykonaniu prac przewidzianych programem, czynnym udziale w prowadzonych zajęciach składają egzamin końcowy (z 3 przedmiotów) przed komisją egzaminacyjną powołaną przez dyrektora IKNiBO.

Bibliotekarze szkolni mogą znaleźć pomoc metodyczną w zakresie bibliotekarstwa również u wizytatorów metodyków. Niestety, nie wszyscy wizytatorzy metodycy mogą wywiązać się ze swoich obowiązków, po prostu dlatego, że sami nie mają właściwego przeszkolenia w tym kierunku. Wizytatorzy metodycy nie uczestniczą również w konferencjach oraz kursach doskonalących (poza indywidualnym samokształceniem), ponieważ Instytut Kształcenia Nauczycieli nie podjął jeszcze prac w tym kierunku. Udzielanie porad w czasie hospitacji biblioteki szkolnej, 1-2-dniowe konferencje w ciągu roku szkolnego to zaledwie minimum pomocy na codzień oczekiwanej przez bibliotekarzy szkolnych. Przedstawiona sytuacja nie dotyczy oczywiście wszystkich bibliotek w kraju.

W wielu województwach, w których od dawna pracują wizytatorzy metodycy oraz kwalifikowani nauczyciele, istnieje również systematyczny plan doskonalenia bibliotekarzy, wyrażający się m.in. w pracy zespołów samokształceniowych. Nauczyciele — bibliotekarze biorą udział w konkursach na najlepiej pracującą bibliotekę, dzielą się swoimi osiągnięciami na łamach czasopism specjalistycznych. Trzeba jednak stwierdzić, że istnieje duża dysproporcja w kwalifikacjach nauczycieli pracujących w tych w bibliotekach.

W tej sytuacji należałoby:

1. Zaktualizować i opracować różne warianty programu studium przedmiotowo-metodycznego.
2. Wyposażyć stałe ośrodki szkoleniowe w odpowiednio przystosowany do potrzeb księgozbiór, pomoce audiowizualne i sprzęt wraz z odpowiednią bazą socjalną oraz wyznaczyć do prowadzenia tego studium te IKNiBO, które mogą zapewnić również odpowiednio wysoko kwalifikowanych wykładowców.

¹³ Studium przedmiotowo-metodyczne z zakresu bibliotekoznawstwa dla nauczycieli ze średnim i półwyższym wykształceniem. Plan i program. Warszawa: IKN 1975 s. XXII, z. 4.

3. Przestrzegać rytmiczności doskonalenia nauczycieli (przewidzianego Kartą Praw Nauczyciela). Kuratoria powinny prowadzić dokładne kartoteki nauczycieli podlegających doskonaleniu (w okresach 5-letnich) i o stanie informować odpowiednio IKNiBO.

Powyższe propozycje nie wyczerpują możliwości rozwijania różnych form tej pracy, np. wykorzystanie radia, telewizji itd.

Istniejące instytuty bibliotekoznawstwa i informacji naukowej stacjonarne i zaoczne, w uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych kształcą bibliotekarzy i dokumentalistów dla różnych instytucji w kraju, ale w nikłym procencie dla szkoły. Wprowadzona na ostatnim roku studiów w Instytucie Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego specjalizacja w zakresie bibliotekarstwa szkolnego nie rozwiązuje w dalszym ciągu problemu jednolitego kształcenia bibliotekarzy szkolnych na poziomie uniwersyteckim.

Z PRAC IFLA

NARADA PRZEDSTAWICIELI ŚRODOWISK BIBLIOTEKARSKICH KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH NA TEMAT NOWEJ STRUKTURY ORGANIZACYJNEJ IFLA

W dniach 9-10 lutego 1976 r. odbyła się w Berlinie narada robocza przedstawicieli środowisk bibliotekarskich krajów socjalistycznych na temat nowych propozycji związanych z reorganizacją IFLA. W naradzie wzięli udział: L. Gvishiani — wiceprzewodnicząca Rady Głównej IFLA (ZSRR), V. Popov — przewodniczący Sekcji Wymiany Bibliotecznej IFLA (Bułgaria), H. Kolarova — Ministerstwo Kultury Słowackiej Republiki Socjalistycznej i J. Lipowski — Ministerstwo Kultury Czeskiej Republiki Socjalistycznej (Czechosłowacja), I. Papp — członek grupy doradczej Sekcji Bibliotek Publicznych IFLA (Węgry), J. Kołodziejka — przewodnicząca Komisji Teorii i Badań Bibliotekoznawczych IFLA i członek grupy doradczej Sekcji Szkół Bibliotekarskich (Polska), G. Rückl, przewodniczący Grupy Programu Rozwoju IFLA (NRD) oraz kilkusobowa grupa reprezentująca Stowarzyszenie Bibliotek NRD, Ministerstwo Kultury i Ministerstwo Szkół Wyższych NRD.

Dwudniowe obrady skupiły się wokół kilku następujących problemów:

1. Nowych propozycji związanych z reorganizacją IFLA,
2. Aktywności przedstawicieli środowisk bibliotekarskich krajów socjalistycznych w IFLA,
3. Przygotowań do Kongresu IFLA w Brukseli (1977 r.).

Ad 1. Wśród najistotniejszych spraw, które wywołały ożywioną dyskusję na 41 Sesji Rady Głównej IFLA w Oslo i stały się przedmiotem prac Biura Wykonawczego, wypada wymienić propozycję zmiany dotychczasowej nazwy Federacji, zasad członkostwa i systemu prac wewnętrznych w obrębie licznych sekcji, komisji i grup. Wedle ostatnich propozycji nazwa Federacji w języku angielskim będzie brzmiała: Interational Federation of Library Association and Institutions z zachowaniem dotychczasowego skrótu IFLA.

IFLA zachowa swój niezależny, międzynarodowy, nierządowy charakter skupiając swoje prace wyłącznie wokół współpracy międzynarodowej na polu naukowym i badawczym, włączając do kręgu swoich zainteresowań najważniejsze teoretyczne i praktyczne dziedziny bibliotekarstwa: bibliografię, służbę informacyjną, kształcenie bibliotekarzy i inne. IFLA będzie inicjowała i wspierała badania naukowe, organizowała specjalne konferencje tematyczne, publikowała materiały i prowadziła systematyczną współpracę z międzynarodowymi organizacjami w dziedzinie informacji, dokumentalistyki i archiwistyki.



Poczdarn 20-24 X 1975. Na pierwszym planie od lewej delegacja ZSRR — inż. A. Mikelson i inż. A. Winogradow, przedstawicielka Bułgarii inż. S. Krumowa, przedstawiciel Polski dyr. R. Sękowski oraz przedstawicielka Mongolii Z. Naidan.

Biuro Wykonawcze zrezygnowało z wcześniejszego projektu, by członkostwo IFLA kształtowało się wedle zasady jeden kraj — jeden członek z prawem głosu. Wobec żywiołowego sprzeciwu podczas dyskusji na posiedzeniu plenarnym w Oslo, Biuro Wykonawcze proponuje obecnie sklasyfikowanie wszystkich krajów wedle wysokości płaconych w IFLA składek i przyjęcie dla każdego kraju minimum (5 głosów), które uprawniałoby do posiadania przedstawiciela z prawem głosu. Na posiedzeniu w Berlinie obliczono, iż przyjęcie takiej zasady dawałoby Związkowi Radzieckiemu 2 głosy, Polsce i NRD po 1,5 głosu, a Czechosłowacji i Rumunii po 1.

Oczywiście po zebraniu opinii od stowarzyszeń bibliotekarskich projekt ten będzie poddany pod głosowanie na 42 Sesji Rady Głównej w Lozannie.

Nie uzyskał akceptacji w Berlinie projekt, by kraj, który ma jednego członka z prawem głosu, mógł uczestniczyć tylko w 4 sekcjach, a członkowie instytucjonalni tylko w dwóch. Zaproponowano, by nie ograniczać w tym względzie aktywności i nie stosować (jak to jest w projekcie) dodatkowych opłat za uczestnictwo.

Ad 2. Sporządzone przez niemieckich kolegów zestawienie informujące o udziale przedstawicieli środowisk bibliotekarskich krajów socjalistycznych w pracach IFLA nie nastroja optymistycznie. Na 60 osób będących członkami grup doradczych różnych sekcji i komisji tylko 6 osób pełni funkcje przewodniczących, 3 osoby sekretarzy. Na tym tle udział bibliotekarstwa polskiego zaznacza się wyjątkowo skromnie, nawet na tle krajów socjalistycznych. 1 osoba jest przewodniczącą Komisji Teorii i Badań Bibliotekoznawczych i 2 osoby są członkami grup doradczych (Sekcji Bibliotek Uniwersyteckich i Narodowych oraz Sekcji Bibliotek Specjalnych). A składkę płacimy na poziomie takich krajów jak: Szwecja, Australia, Belgia, Holandia. Więcej od nas płacą już tylko mocarstwa: Japonia, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki.



Uczestnicy Konferencji w hallu Publicznej Biblioteki Naukowej w Poczdamie.

Uczestnicy spotkania berlińskiego surowo ocenili aktywność środowisk bibliotekarskich krajów socjalistycznych w IFLA. Jako rzecz niedopuszczalną uznano nieobecność na kolejnych sesjach IFLA członków komitetów doradczych i referentów. Nieobecność ta wpływa decydująco na niemożność wysuwania kandydatów na przewodniczących i sekretarzy sekcji i komisji. Dodatkowym utrudnieniem jest również niedostateczna znajomość języków obcych, zwłaszcza angielskiego, który staje się dominującym w IFLA. Tymczasem, jak stwierdziła L. Gvishiani, zainteresowanie pracami bibliotekoznawczymi prowadzonymi w krajach socjalistycznych jest w licznych sekcjach i komisjach IFLA bardzo duże.

W porównaniu z poprzednim projektem Biuro Wykonawcze zaproponowało utworzenie większej liczby głównych działów (divisions) w nowej strukturze IFLA. Są to działy następujące:

1. Ogólnych bibliotek naukowych,
2. Bibliotek specjalnych,
3. Służby bibliotecznej dla szerszej publiczności,
4. Rejestracji bibliograficznej,
5. Zbiorów bibliotecznych i udostępniania,
6. Zarządzania i techniki,
7. Kształcenia i badań,
8. Współpracy regionalnej.

Wydaje się, że propozycje te obejmują w sposób bardziej wyczerpujący całość kształt problematyki bibliotecznej.



Uczestnicy Konferencji przed budynkiem Publicznej Biblioteki Naukowej w Poczdamie.

Ad 3. Prace wokół zorganizowania Kongresu IFLA w 1977 r. w Brukseli są już zapoczątkowane. Powołano specjalny komitet, a Komitet Redakcyjny czasopism IFLA zwrócił się już do wielu osób z propozycjami napisania artykułów do wydawnictw zbiorowych i specjalnych numerów czasopism. Ponieważ bibliotekarze polscy przyczynili się aktywnie do powołania IFLA pięćdziesiąt lat temu, wypadałoby podtrzymać tę tradycję.

Organizacja obrad w Berlinie była sprawna, materiały znakomicie przygotowane przez Biuro Stowarzyszenia Bibliotek NRD. Warto nadmienić, że w 5-osobowym składzie tego Biura, jedna osoba zajmuje się głównie sprawami IFLA.

Jadwiga Kołodziejska

SPRAWOZDANIE
Z SESJI NAUKOWEJ NA TEMAT
DYDAKTYKI BIBLIOTEKARSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ
NA POZIOMIE WYŻSZYM

WARSZAWA 17-18 LUTEGO 1976 R.

W dniach 17-18 lutego 1976 r. odbyła się w Warszawie konferencja naukowa poświęcona dydaktyce bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na poziomie wyższym. Organizatorami jej byli: Komisja Bibliotekarzy i Dokumentalistów Sekcji Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Sekcja Bibliotek Naukowych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Konferencja, przeznaczona głównie dla młodych pracowników naukowo-dydaktycznych w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, zgrupowała kadre dydaktyczną placówek kształcenia na poziomie wyższym w ramach uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych.

Sesję otworzyła prof. dr H. Więckowska, która przedstawiła, na tle porównawczym, nowy program kształcenia w tej dyscyplinie obowiązujący w Polsce od roku akademickiego 1975/76. Zdaniem autorki, przewodniczącej komisji opracowującej nowy program, zmiany w programie kształcenia zostały spowodowane koniecznością przygotowania absolwentów studiów tego kierunku do pracy zgodnie z istniejącym zapotrzebowaniem społecznym.

Autorka omówiła różnice pomiędzy dwoma wariantami programu, tzw. matematyczno-społecznym (nazwa robocza) realizowanym na uniwersytetach w Warszawie, Krakowie i Poznaniu oraz humanistycznym, realizowanym w pozostałych placówkach akademickich.

W następnej części obrad doc. dr hab. W. Zaczyński zajął się problemem aktywizacji studentów w procesie dydaktycznym ze szczególnym uwzględnieniem roli nowych technik nauczania. Autor wskazał na konieczność odchodzenia od form tradycyjnego wykładu na rzecz seminariów, konwersatoriów, dyskusji. Dużą rolę w procesie aktywizacji studentów przypisuje się technicznym środkom nauczania, w które jednak dydaktyka akademicka (w porównaniu ze szkolną) jest słabo wyposażona.

Dr T. Pilch w referacie *Permanentne uczenie się* przedstawił istotę zjawiska edukacji permanentnej. Ciągłe kształcenie i doksztalcanie się powodują konieczność wyposażenia każdego absolwenta w odpowiednie umiejętności techniki samokształcenia, która pozwoli mu na aktywne uczestnictwo w edukacji permanentnej.

Szczególną rolę do spełnienia w tym zakresie mają bibliotekarze i pracownicy służb informacyjnych, których praca zawodowa jest integralnie związana z działalnością kształcenia ustawicznego.

W dyskusji, która zakończyła obrady, poruszono wiele ważnych problemów związanych z dydaktyką bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Wskazano na potrzebę powstania wielu nowych skryptów, podręczników i innych pomocy naukowych, w tym także technicznych. Zwrócono uwagę na bardzo duże znaczenie praktyk studenckich w bibliotekach, ośrodkach informacji i archiwach. Szczególną troską należy, zdaniem dyskutantów, otoczyć młode ośrodki dydaktyczne (Olsztyn, Kraków, Lublin, Słupsk), które nie mają doświadczeń w tej dziedzinie:

Duże zainteresowanie seminarium świadczyło o celowości jego organizacji.

Marcin Drzewiecki

SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

Zadania bibliotek w Roku Bibliotek i Czytelnictwa. Poparcie dla koncepcji powołania centralnego organu do spraw bibliotek. Krytycznie o stanie bibliotek szkolnych. Potrzeby bibliotek szpitalnych.

Rok Bibliotek i Czytelnictwa stanowi w dalszym ciągu główny temat wywiadów i artykułów poświęconych sprawom bibliotekarstwa.

Wiceminister Kultury i Sztuki dr Józef Fajkowski w rozmowie „Rok pod znakiem bibliotek” (*Dziennik Ludowy* nr 60), przeprowadzonej z red. Jerzym Żurkiem, przedstawił genezę ogłoszenia Roku Bibliotek i Czytelnictwa oraz główne założenia tej inicjatywy. Do głównych celów Roku Bibliotek i Czytelnictwa wiceminister dr J. Fajkowski zaliczył usprawnienie działalności bibliotek, modernizację ich wyposażenia, wzbogacenie księgozbiorów, podniesienie kwalifikacji bibliotekarzy. Są to węzłowe zadania, wokół których koncentrować się będą w bieżącym roku działania organizacyjne i programowe.

Obecnie dysponujemy w zasadzie pełną siecią bibliotek publicznych, jednak nie wszystkie ogniwa tej sieci są dostatecznie uformowane. Niektóre placówki biblioteczne trzeba będzie wzmocnić kadrowo i materialnie (chodzi tu przede wszystkim o stworzenie odpowiedniej bazy lokalowej, a także poprawę ich wyposażenia oraz wzbogacenia księgozbioru). Dotyczy to głównie nowo utworzonych bibliotek wojewódzkich.

Wiceminister dr J. Fajkowski zwrócił uwagę na istniejące jeszcze poważne trudności lokalowe bibliotek, jakkolwiek w ostatnich latach sytuacja pod tym względem znacznie się poprawiła. Dzięki współpracy ze spółdzielczością mieszkaniową będzie

można uzyskać pomieszczenia dla bibliotek w nowych osiedlach mieszkaniowych. Poważnych przedsięwzięć organizacyjnych wymaga sieć bibliotek szpitalnych (zagadnienie to omawiano w 1975 r. na posiedzeniu Państwowej Rady Bibliotecznej). Wiceminister dr J. Fajkowski zasygnalizował również problem udostępniania czytelnikom chorym (głównie niewidomym) tzw. książki mówionej. Departament Kultury, Bibliotek i Stowarzyszeń Regionalnych MKiS podpisał w 1975 r. porozumienie o współpracy z Polskim Związkiem Niewidomych w zakresie produkcji i udostępniania w bibliotekach publicznych książek mówionych.

W końcowej części rozmowy wiceminister dr J. Fajkowski poinformował o rozpoczęciu budowy gmachu Biblioteki Narodowej. Realizacja tej budowy ma być zakończona w 1982 roku.

Nawiązując do obchodów Roku Bibliotek i Czytelnictwa Jadwiga Kłodziejska w artykule „Bibliotek układ scalony” (*Polityka* nr 12) pisze, że obchody te powinny — obok okolicznościowych sympozjów i konferencji — skłaniać przede wszystkim do refleksji nad stanem i potrzebami bibliotekarstwa. Na wstępie autorka artykułu daje porównania poziomu czytelnictwa w wybranych krajach europejskich. Polska należy do grupy krajów o rozwiniętym czytelnictwie

powszechnym. Jednak w naszym kraju nie ma jeszcze powszechnego nawyku kupowania książek. J. Kołodziejska stwierdza, że wśród dużej części młodzieży (nawet studiującej na wyższych uczelniach) nie ukształtował się zwyczaj czytania. Jest to nie tylko wina szkoły, ale i innych czynników, np. wychowania rodzinnego, wpływu środowiska, miejsca pracy itd. Ujemne zjawiska braku odczytania można łatwo prześledzić m.in. na egzaminach. Upowszechnienie się modelu człowieka odczytanego, otwartego na treści oświatowe, władającego pięknie językiem polskim — zależy w dużym stopniu od sprawności i atrakcyjności działania bibliotek — pisze J. Kołodziejska.

Do słabych stron naszego bibliotekarstwa należy organizacyjne rozproszenie bibliotek. Na problem ten zwracał uwagę zarówno „Raport o stanie bibliotek polskich” jak i „Program rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 roku”. Wyływa stąd wniosek powołania centralnej komórki merytorycznej, „która wytyczałaby główne kierunki rozwoju, zabiegała o środki finansowe, wreszcie reprezentowała interesy bibliotekarstwa wobec władz państwowych, zarówno centralnych, jak i lokalnych” — stwierdza J. Kołodziejska proponując jednocześnie umiejscowienie tej komórki w Ministerstwie Kultury i Sztuki, które jest odpowiedzialne za realizację ustawy o bibliotekach.

Bardzo ważnym problemem jest integracja działalności różnych sieci bibliotecznych. Ogólnokrajowy system biblioteczny powinien funkcjonować w ścisłym powiązaniu z ośrodkami informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej, jak również z archiwami.

Artykuł J. Kołodziejskiej kończy się refleksją nad głównym celem ogłoszonego Roku Bibliotek i Czytelnictwa. Jej zdaniem jest to okazja do przeprowadzenia całościowej analizy sytuacji w bibliotekarstwie i podjęcia przemyślanych decyzji organizacyjnych,

wytyczających kierunki działania na przysze dziesięciolecie.

W ustaleniu tych kierunków bardzo przydatne będą sugestie zawarte w „Programie rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 roku”. Główne założenia i wnioski zawarte w tym dokumencie omawia Stefan Atlas w artykule „Nad programem rozwoju bibliotekarstwa” (*Kultura i Ty* nr 2). I tu red. S. Atlas podkreśla słuszność projektu utworzenia centralnego organu zarządzania bibliotekami, który by kształtował politykę biblioteczną i programował centralnie działalność. Zwraca on również uwagę na konieczność bliższego zainteresowania się bibliotekami wyższych uczelni, bowiem ich zadania są bardzo duże, głównie w procesie dydaktycznym, a znajdują się one często w bardzo trudnych warunkach. S. Atlas w oparciu o ustalenia „Programu rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 roku” omawia także sytuację bibliotek szkolnych, proponuje jednocześnie pełną integrację bibliotek pedagogicznych z publicznymi. W dalszej części artykułu omówione zostały sprawy związane z upowszechnianiem piśmiennictwa fachowego, z informacyjną działalnością bibliotek oraz główne problemy dotyczące podnoszenia kwalifikacji zawodowych bibliotekarzy. Na przeszkodzie w realizacji programu kształcenia bibliotekarzy stoją braki w kadrze dydaktycznej. Brakuje nie tylko samodzielnych pracowników nauki w dziedzinie bibliotekarstwa, ale i podręczników, skryptów, wyposażenia w księgozbiory specjalistyczne oraz sprzęt techniczny.

S. Atlas dostrzega duże zainteresowania władz centralnych sprawami bibliotekarstwa, a wymownym tego przykładem jest ogłoszenie decyzją Ministra Kultury i Sztuki roku 1976 — Rokiem Bibliotek i Czytelnictwa.

Sprawom bibliotek i czytelnictwa poświęcone są również inne artykuły i informacje opublikowane w sygnalizowanym nrze 2 *Kultury i Życia*. Zamieszczono tu materiały opracowane w wyniku dyskusji i rozmów na XIII Krajowej Naradzie Czytelniczej zorganizowanej w dniach 22—23 listopada 1975 r. w Otmuchowie przez Zarząd Główny Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej. Znajdujemy tu m.in. uwagi doc. dr hab. Anny Przecławskiej na temat czytelnictwa młodzieży na wsi.

O stanie czytelnictwa młodzieży decyduje w dużym stopniu szkoła a w szczególności działająca tam biblioteka szkolna. Tymczasem biblioteki szkolne nie zawsze są w stanie spełniać swoje statutowe zadania. Składa się na to wiele przyczyn, a niektóre z nich omawia Tomasz Kowalik w artykule „Miliony tomów, dziesiątki problemów” (*Walka Młodych* nr 9). Większość bibliotek szkolnych posiada bardzo trudne warunki lokalowe, stąd skazane są na udostępnianie książki „na wynos” (tylko 857 bibliotek w szkołach miejskich i 894 bibliotek szkół wiejskich ma czytelnie bądź kącki czytelniane). T. Kowalik stwierdza, że biblioteki szkolne przez lata całe ani

swoją organizacją, ani sprawnością, ani systemem pracy z młodzieżą, ani nawet położeniem na terenie szkoły nie zachęcały do kontaktu z książką. Oddzielnym problemem jest sprawa tworzenia w bibliotekach szkolnych działów pedagogicznych, co ma kapitalne znaczenie wobec konieczności dokształcania kadry nauczycielskiej.

Dla uzupełnienia informacji o słabych ogniwach sieci bibliotecznych zasygnalizować należy artykuł Edwarda Palińskiego pt. „Biblioterapia” (*Tygodnik Kulturalny* nr 7), w którym wyczerpująco przedstawiono stan i potrzeby bibliotek szpitalnych. Na ten temat ukazało się już kilka informacji (omawianych w poprzednich przeglądach prasy), co miało związek z posiedzeniem Państwowej Rady Bibliotecznej w 1975 r. poświęconym bibliotekom szpitalnym. W artykule E. Palińskiego znajdujemy zarówno ocenę stanu organizacyjnego szpitalnej sieci bibliotecznej, jak i opinię na temat jakości księgowiorów bibliotek szpitalnych oraz kwalifikacji zatrudnionej w nich kadry.

eLBe

WOKOŁ DAWNEJ KSIĄŻKI

Dawna książka i kultura. Materiały międzynarodowej Sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce. Pod redakcją Stanisława Grzeszczuka i Alodii Kaweckiej-Gryczowej. Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk: Ossolineum 1975 s. 352.

Dwa lata temu, w dniach od 6 do 10 maja 1974 roku, odbyła się w Warszawie i Krakowie międzynarodowa sesja naukowa zorganizowana przez Bibliotekę Narodową i Bibliotekę Jagiellońską dla uszczenia 500-lecia sztuki drukarskiej w Polsce. W czasie pięciodniowych obrad przedstawiciele kilkunastu ośrodków naukowych z kraju i zagranicy (ZSRR, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji i Szwecji) wy-

głosili 34 referaty i komunikaty, które — zdaniem prof. dr hab. Stanisława Grzeszczuka — spełniły »z naddatkiem« oczekiwania organizatorów sesji. Prof. Grzeszczuk uznał referaty za »podsumowanie dotychczasowego dorobku badań w zakresie najróżniejszych i najważniejszych problemów czy działów wiedzy o dawnej książce«, słusznie przy tym zaznaczając, że owe referaty zawierają jedno-

czesnie »katalog potrzeb i postulatów badawczych w zakresie wiedzy o dawnej książce, jej produkcji, jej kształcie artystycznym czy wreszcie jej funkcjach społecznych«.

Niedawno nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich została wydana księga zredagowana przez odpowiedzialnych organizatorów sesji: prof. dr Alodię Kawecką-Gryczową i prof. dr Stanisława Grzeszczuka, a zawierająca prawie dwie trzecie tekstów przedstawionych uprzednio na sesji.

»Przystępując [...] do druku materiałów w obrad« — czytamy w nocie redakcyjnej — »postanowiono ograniczyć je do problematyki książki XV—XVIII wieku. Decyzję tę narzuciły z jednej strony względy pozamerytoryczne (wyznaczona z góry objętość publikacji), z drugiej konieczność zachowania większej wartości dominującej tematyki, podyktowanej m.in. okolicznościami rocznicowymi«. Wobec tego, zanim przystąpimy do szczegółowszego omawiania *Dawnej książki i kultury* (taki właśnie rozdziałający tytuł nadano publikacji), wspomnijmy o tekstach, które z przytoczonych wyżej powodów nie mogły być potraktowane tak samo jak większość materiałów sesji.

Tak więc czytelnicy *Dawnej książki i kultury* nie znajdą w niej następujących referatów i komunikatów: doc. dr hab. Witolda Stankiewicza i doc. dr Stanisława Siekierskiego „Kształtowanie się polityki wydawniczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” (zainteresowani tym tekstem mogą znaleźć go w tomie X *Rocznika Biblioteki Narodowej*), kand. nauk hist. S. K. Gutianskiego z Kijowa „Książka polska i jej współczesny czytelnik na Ukrainie”, doc. dr Janiny Czerniatowicz „Drukarstwo greckie w Polsce w XVI i XVII w.”, dr Lidii Dragolowej z Sofii „Polscy autorzy tłumaczeń na język bułgarski w epoce bułgarskiego odrodzenia”, Louise Rapackiej-Cuisinier z Pa-

ryża „Zasób poloników XV—XVIII w. w zbiorach Bibliothèque Nationale”, dr Lidii I. Zbralewicz z Mińska „Publikacje polskie XVI—XVIII w. w zbiorach bibliotek Białorusi”, dr Jacka Wiesiołowskiego „Książka i księgozbiory w XV-wiecznym Poznaniu. Studium z zakresu roli książki i czytelnictwa”, prof. dr hab. Leszka Hajdukiewicza „Czytelnictwo w Polsce w XVI i XVII w. Stan badań i postulaty”, mgr Grażyna Talar „Problematyka badań nad historią książki naukowej w okresie staropolskim”, dr Renaty Żurkowej „Książka historyczna w środowisku mieszczan krakowskich w XVII w.”, dr Michała Muszyńskiego „Z badań proveniencyjnych”, mgr Urszuli Szajko „Problematyka badań nad czytelnictwem w Szczecinie XVI w.”, prof. dr Tadeusz Ulewicza „Powiązania weneckie inkunabulistyki krakowskiej”. Być może wyliczenie powyższe pozwoli czytelnikowi na własny, acz powierzchowny, bo na samych tytułach oparty sąd o doborze tekstów do publikacji.

W tomie *Dawna książka i kultura* 21 referatów i komunikatów poprzdzielano (mniej lub bardziej trafnie) do sześciu działów tematycznych: „Drukarstwo”, „Ilustracja”, „Papiernictwo”, „Oprawa”, „Czytelnictwo”, „Biblioteki”, „Z pogranicza problematyki książki, piśmiennictwa i kultury”.

Problematyka działu pierwszego jest, wbrew pozorom, nader różnaita i obejmuje zarówno zagadnienia ogólne, jak i bardzo szczegółowe. Oprócz wprowadzającego, syntetyzującego referatu Alodii Kaweckiej-Gryczowej, w rozdziale „Drukarstwo” umieszczono referaty i komunikaty następujące: dr Eugeniusza L. Niemrowskiego z Moskwy „Rozpowszechnienie krakowskich wydań Szwajpolda Fiola w państwie moskiewskim w XVI-XVII w.” (komunikat wydrukowany w języku rosyjskim), dr Zbigniewa Nowaka „U źródle XV-wiecznego drukarstwa na Pomo-

rze", dr Emmy Urbankowej „Najstarsze druki czeskie” (w języku czeskim), mgr Krystyny Korotajowej „Stan i zadania badań nad dziejami lwowskiej książki w XVI—XVII w.”. Na dobrą sprawę można by do tego zestawu dodać jeszcze referat mgr Anny Żbikowskiej-Migoń „Książka naukowa w produkcji typograficznej polskiego Oświecenia”, umieszczony przez redakcję — nie wiadomo dlaczego — w dziale „Czytelnictwo. Biblioteki”.

Dla szerszego kręgu czytelników najbardziej interesujący wydaje się referat Alodii Kaweckiej-Gryczowej „Dzieje drukarstwa w Polsce XV i XVI wieku. Stan badań i postulaty”. Autorka, omówiwszy dawniejsze prace o dziejach drukarstwa polskiego, scharakteryzowała dzisiejsze ośrodki badań księgoznawczych, organizację badań, ich bazę materiałową, najważniejsze przedsięwzięcia, opracowania i ustalenia odnoszące się do zagadnień określonych przez tytuł referatu. Zgodnie ze sformułowanymi przez A. Kawecką-Gryczową postulatami, których realizacja wydaje się konieczna dla pogłębienia i poszerzenia dorobku polskiej nauki o książce, należy rozbudowywać warsztaty naukowe (tworzyć katalogi centralne inkunabułów i poloników, penetrować materiały archiwalne, opracowywać przedmiotową bibliografię retrospektywną), ujednoczyć terminologię księgoznawczą, kształcić odpowiednie kadry dla zbiorów specjalnych w bibliotekach naukowych. W odniesieniu do tego ostatniego postulatu Alodia Kawecką-Gryczowa zauważa, iż »studia bibliotekoznawcze w niewielkim tylko stopniu zdolne są przygotować kandydatów do pracy czy to przy rękopisach, czy przy starych drukach. Lepsze wyniki dają studia z zakresu dawnej historii czy literatury staropolskiej, zwłaszcza poparte znajomością języków klasycznych (a już koniecznie: łaciny). Jednakże pragmatyka służbowa stwarza uprzywilejowanie

absolwentów bibliotekoznawstwa. Skutek jest taki, że najprzydatniejsi dla zbiorów specjalnych omijają z daleka biblioteki«. Oceniając pozytywnie dotychczasowe rezultaty badań nad dawną książką polską, Autorka słusznie domaga się uwzględnienia w tych badaniach ruchu wydawniczego za granicą, apeluje »o umieszczenie historii polskiej książki na szerszym tle, niż to dotychczas czyniono«.

Dział „Ilustracja” zawiera tylko jeden, ale za to obszerny i bogato ilustrowany referat doc. dr hab. Ewy Chojeckiej „Znaczenie kulturowe grafiki polskiej XVI wieku”, stanowiący próbę »spojrzenia na dzieje nowego gatunku sztuki, jaki wraz z końcem wieków średnich i nastaniem epoki nowożytnej pojawia się w obrębie sztuki polskiej«, jako związany organicznie z drukiem środków informacji, adresowanej »do szerokiego kręgu odbiorców, tak szerokiego, jakiego nie posiadał ani rękopis iluminowany, ani malarstwo tablicowe«. Analiza sporej liczby dzieł renesansowej grafiki polskiej pozwoliła Autorce stwierdzić, że »grafika polska doby Renesansu wypracowała nie spotykane dotychczas bogactwo form informacji wizualnej«, zastosowanych do ukazywania ówczesnej koncepcji państwa, tematów historycznych i politycznych, do sporów religijnych. Według Autorki »stworzone przez grafikę obrazy stały się wyobrażeniami obiegowymi, dobrem powszechnym«.

Doc. dr hab. Kazimiera Maleczyńska i doc. dr hab. Jadwiga Siniarska-Czaplicka zajmują się w swych pracach problematyką piśmiennictwa. Referat K. Maleczyńskiej „Piśmiennictwo polskie przed »potopem« szwedzkim. Stan badań — problematyka — postulaty badawcze”, wykazujący duże walory informacyjne, przedstawia, zgodnie z tytułem, rozwój tej specjalności w Polsce, najważniejsze zagadnienia i opracowania oraz współczesne potrzeby badawcze w tej dziedzinie. Autorka postuluje

zintensyfikowanie i koordynację badań poprzez stworzenie odpowiednich zespołów ludzkich; zwraca uwagę na konieczność opracowania bibliografii piśmiennictwa i ujednolicenie terminologii. Trzeba zaznaczyć, że w referacie, a szczególnie w jego części poświęconej ustaleniom wielkości produkcji papieru w XVII w., chochlik drukarski zdrwił sobie nie tylko z ortografii, ale i z obliczeń, wskutek czego dzienna produkcja jednej piarni została określona liczbą 150-krotnie większą od rzeczywistej.

Krótki komunikat J. Siniarskiej-Czaplickiej, informujący o prowadzonych przez nią badaniach starych druków w największych bibliotekach polskich, przekonuje, że »badania papieru starych druków mogą być źródłem informacji« pozwalających na rozwiązanie wielu zagadek, z którymi księgoznawcy mają szczególnie często do czynienia.

Dział poświęcony opracowemu wypełniającemu referat dr Anny Lewickiej-Kamińskiej, »Dzieje oprawy książkowej w Polsce. Stan badań, problematyka i postulaty« oraz komunikat mgr Marii Krynickiej, »Elementy figuralne dekoracji polskich opraw książkowych i ich związki z grafiką w pierwszym trzydziestolecu XVI wieku«.

Tekst pierwszy, stanowiący jakby zwięzłą historię opracownictwa, dyscypliny, której prawdziwy rozwój nastąpił w naszym stuleciu, zawiera bogatą bibliografię i wnikliwe oceny poszczególnych — polskich i zagranicznych — prac opracownawczych, a oprócz tego krótki zarys dziejów opraw w Polsce i przejrzysty wykaz problemów do rozwiązania oraz postulaty, których realizacja wydaje się Autorce konieczna »dla pełnego opracowania dziejów oprawy w Polsce«.

Celem komunikatu M. Krynickiej było »zwrócenie uwagi na grupę zabytków rylownictwa związanych z dekoracją książki, jej szatą zewnętrzną, ale w znacznej mierze pokrewną ele-

mentom jej składu drukarskiego«. Autorka podkreśla, że »łączenie traktowanie tych czynników zdobniczych może rzucić światło na wszystkie trzy dziedziny: grafikę książki, rylownictwo i sztukę introligatorską«.

Z pewnością wielu czytelników zainteresują najbardziej teksty zgrupowane w dziale »Czytelnictwo. Biblioteki«. Doc. dr Krzysztof Migoń, pisząc »O badaniach nad dziejami czytelnictwa«, przypomina niepokojący brak »czytelniczej« historii literatury i zwraca uwagę na to, że »zarówno historycy, jak również teoretycy i socjologowie literatury nadzieje na podjęcie badań nad czytelnictwem wiążą z księgoznawstwem«, dla której to dyscypliny »czytelnik jest — obok książki — kategorią centralną«. Wskazując na rozwinięcie badań zagranicznych nad historią czytelnictwa, K. Migoń podkreśla polskie inicjatywy i niezbyt liczne osiągnięcia w tej dziedzinie, po czym postuluje podjęcie badań kompleksowych, interdyscyplinarnych, zespołowych. »Badaniami objąć trzeba całą kulturę czytelniczą społeczeństwa polskiego, to znaczy znajomość i funkcję różnych rodzajów książki, piśmiennictwa rodzimego i obcego, tradycję i nowatorstwo, promieniowanie na nasz kraj ośrodków zagranicznych. Uwzględnić trzeba środowiskowe i klasowe uwarunkowania procesów czytelniczych, powiązać je ze stanem szkolnictwa, oświaty i kultury, z sytuacją społeczną i polityczną. Szczególną uwagę należy zwrócić na rolę instytucji księgoznawczych [sic!]: drukarni, wydawnictw, księgarń, bibliotek, czytelni, aukcji, targów [...]. Należy określić, jak przebiegały procesy czytelnicze, jaką rolę pełniła książka, potem też czasopismo i ulotka, w społeczeństwie«.

Przyczynkiem do tych zagadnień jest referat dr Wacławy Szelińskiej »Rola książki w życiu umysłowym Polski w XV wieku«, w którym czytamy m.in., iż »w tym specyficznym stuleciu, na styku dwu epok [...]

książka w pierwszym rzędzie przynosiła nowe idee i burzyła średnio-wieczny system pojęć, informowała o nowościach w świecie teorii i praktyki, była jednym z ważniejszych czynników postępu, przekształcających społeczeństwo o mentalności średnio-wiecznej w społeczeństwo o umysłowości nowożytnej”.

Dwa następne teksty: prof. dr Józefa Trypućki z Uppsali „Próba rekonstrukcji biblioteki kolegium jezuickiego w Braniewie, wywiezionej w r. 1626 do Szwecji” oraz dr Przemysław Szafrana „Metody badań księgozbiorów mieszczańskich w Gdańsku XVII—XVIII wieku” przekonują, jak trudne są badania, których celem jest poznanie dawnych księgozbiorów, traktowanych jako miejsce »zetknięcia się nadawcy i odbiorcy [...], które świadczyć może o społecznym funkcjonowaniu dzieł«.

Wspomniany już referat mgr Anny Żbikowskiej-Migoni „Książka naukowa w produkcji typograficznej polskiego Oświecenia” dowodzi przełomowego znaczenia tej epoki dla naszej książki naukowej, której wtedy właśnie nadano nowożytną formę i wyznaczono cele bliskie dzisiejszym.

Na nie mniejszą niż komunikat K. Migonia uwagę zasługuje referat doc. dr hab. Pauliny Buchwald-Pelcowej „Historia książki a historia literatury. Ewolucja poglądów”. Autorka, opowiadając się za ścisłą współpracą księgoznawców i historyków literatury, przytacza wśród argumentów wymowne twierdzenie Kazimierza Dobrowolskiego, iż »wszelkie problemy wykwitają na skrzyżowaniu różnych nauk«.

Referat P. Buchwald-Pelcowej otwiera w *Dawnej książce i kulturze* dział ostatni: „Z pogranicza problematyki książki, piśmiennictwa i kultury”. Znajdują się tu ponadto następujące referaty i komunikaty: dr Wiesława Wydry i dr Wojciecha R. Rzepki „Niesamoistne drukowane teksty polskie sprzed roku 1521 i ich znaczenie

dla historii drukarstwa i języka polskiego”, doc. dr hab. Lecha Szczuckiego „Ze studiów nad rzymskim 'Indeksem ksiąg zakazanych' w XVI i XVII wieku”, prof. dr Juozasa Jurginisa z Wilna „Pierwsze przekłady książek polskich na język litewski i ich znaczenie kulturalne” oraz doc. dr hab. Barbary Bieńkowskiej „Polscy pisarze i uczeni XVI—XVIII wieku wobec problematyki książki”, sygnalizujący potrzebę dokładniejszego określenia roli książki w kulturze i społeczeństwie poszczególnych epok.

W przemówieniu kończącym międzynarodową sesję naukową z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce, Stanisław Grzeszczuk wyraził nadzieję, że »być może [...] księga referatów [...] będzie bardziej sproblematyzowana i lepiej uporządkowana niż same obrady sesji«. Jakkolwiek nie wydaje się, by ta nadzieja została spełniona, trzeba przyznać, że w 21 referatach i komunikatach składających się na *Dawną książkę i kulturę* uwidoczniło się bogactwo problemów związanych z historią książki i różnorodność stosowanych w tej dziedzinie metod badawczych. Warto podkreślić jest chyba i to, że w tak wielu wystąpieniach wyrażano zrozumienie potrzeby badań interdyscyplinarnych, kompleksowych i koordynowanych.

Dawna książka i kultura zasługują na uznanie nie tylko ze względu na treść, ale i formę. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i Drukarnia Wydawnicza w Krakowie wypuściły bowiem książkę prawie bez błędów, książkę piękną, cieszącą oko każdą stroną i okładką, w czym dużo zasługi Lucjana Piątego, autora układu typograficznego.

Książka ozdobiona emblematem pięćsetlecia drukarstwa polskiego będzie trwała i nie przynosząca wstydu pamiątką tej doniosłej rocznicy.

Witold Adamiec

kronika

krajowa i zagraniczna

XXX-LECIE GŁÓWNEJ BIBLIOTEKI LEKARSKIEJ

W dniu 11 marca 1976 r. odbyło się spotkanie z okazji XXX-lecia Głównej Biblioteki Lekarskiej. Program spotkania obejmował: referaty prof. dr hab. Feliksa Widy-Wirskiego „Automatyzacja procesów biblioteczno-informacyjnych w GBL”, mgr Wiesławy Tyłman-Gądek „Światowe systemy naukowej informacji medycznej”, lek. med. Dariusza Kuźmińskiego „Język deskryptorowy jako język wyszukiwaczo-informacyjny zautomatyzowanej naukowej informacji medycznej” oraz demonstracje sprzętu, oprogramowania i konwersacji on line w Systemie Medline.

Spotkanie odbyło się w Czytelni Głównej Biblioteki Lekarskiej z udziałem przedstawicieli resortów zdrowia i opieki społecznej oraz kultury i sztuki, bibliotekarzy, wydawców. Z okazji jubileuszu przyznany został Głównej Bibliotece Lekarskiej Honorowy Dyplom Ministra Kultury i Sztuki.

WYSTAWA DARÓW DLA BIBLIOTEKI NARODOWEJ

W dniu 13 marca 1976 r. otwarta została w Pałacu Rzeczypospolitej przy Placu Krasińskich w Warszawie wystawa darów dla Biblioteki Narodowej. Wystawa zorganizowana została w związku z ogłoszonym Rokiem Bibliotek i Czytelnictwa. Znalazły się na niej wybrane dary przekazane Bibliotece Narodowej w latach 1971-1975. Na wystawie znalazły się m.in. oryginały listów Ignacego Krasickiego, Władysława Reymonta, Jarosława Dąbrowskiego, rękopisy wierszy Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Na wystawie zaprezentowano wybór z 25,5 tys. darów, jakie otrzymała Biblioteka Narodowa w latach 1971-1975. Wystawa była czynna od 13 do 31 marca 1976 roku.

WYSTAWA Pt. „30 LAT BIBLIOTEKARSTWA NA WĘGRZECZ”

W Węgierskim Instytucie Kultury w Warszawie otwarta została w dniu 12 marca 1976 r. wystawa pt. „30 Lat Bibliotekarstwa na Węgrzech”.

Wystawa w postaci fotogramów i wykresów a także publikacji ukazała osiągnięcia węgierskiego bibliotekarstwa w okresie 30-lecia.

Wystawę otworzył wicedyrektor Departamentu Bibliotek Ministerstwa Kultury Węgierskiej Republiki Lulowej — Péter Zircz. Po otwarciu wystawy odbył się pokaz filmu pt. „500 lat węgierskiego drukarstwa” oraz spotkanie z Peterem Zirczem i kierownikiem Ośrodka Bibliotekarstwa i Metodyki Krajowej Biblioteki im. Széchényiego — Tiborem Pelcjetel.

WYSTAWA KSIĄŻEK WYDAWNICTWA „SMENA”

W Czechosłowackim Ośrodku Kultury i Informacji w Warszawie otwarto w dniu 10 marca 1976 r. wystawę książek słowackiego wydawnictwa „Smena” z Bratysławy. Na wystawie zgromadzono ponad 300 książek wydawnictwa „Smena”, specjalizującego się w wydawaniu publikacji przeznaczonych dla młodzieży. „Smena” jest wydawnictwem Centralnego Zarządu Socjalistycznego Związku Młodzieży Słowackiej.

SEMIK WIEJSKICH DZIAŁACZY KULTURY

Rada Główna Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej zorganizowała w dniach 28—29 marca 1976 r. w Warszawie Sejmik Wiejskich Działaczy Kultury.

Celem Sejmiku było przedyskutowanie aktualnych problemów rozwoju kultury w środowisku wiejskim oraz udziału ruchu młodzieżowego w jej upowszechnianiu. W dyskusji wiele uwagi poświęcono problemom społecznego charakteru ruchu kulturalnego oraz modelowi działalności kulturalno-oświatowej w gminie, ze szczególnym uwzględnieniem funkcji biblioteki publicznej i zadań w dziedzinie upowszechniania czytelnictwa.

POROZUMIENIE O WSPÓLPRACY WYDAWNICZEJ MIĘDZY POLSKĄ I NRD

W dniu 9 marca 1976 r. podpisano w Warszawie porozumienie o współpracy wydawniczej między Polską i NRD na lata 1976—1980. Z tej okazji przebywał w Polsce wiceminister Kultury NRD Klaus Hoepcke, którego przyjął w dniu 10 III 1976 r. wicepremier, minister Kultury i Sztuki Józef Tejchm.a. Przeprowadzona rozmowa dotyczyła dalszego rozwoju i zacieśniania kontaktów kulturalnych między Polską i NRD.

KURPIOWSKIE DNI LITERATURY

W dniach 24—26 marca 1976 r. odbywały się Kurpiowskie Dni Literatury, zorganizowane przez: Oddział Warszawski Związku Literatów Polskich, Mazowieckie Towarzystwo Kultury, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Ostrołęce, Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Ostrołęce oraz Wojewódzki Dom Kultury w Ostrołęce.

Program Kurpiowskich Dni Literatury obejmował: Sympozjum Sienkiewiczowskie (w dniu 24 III 1976 r. w MBP w Wyszкові i MDK w Ostrowi Maz.); Sympozjum poświęcone Wiktorowi Gomułkiewiczowi (w dniu 25 marca 1976 r. w Ostrołęce) oraz kilkadziesiąt spotkań autorskich w bibliotekach, szkołach i innych placówkach kulturalno-oświatowych na terenie Kurpiowszczyzny.

L.B.





INDEKS 35451/35262

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
Zakład Graficzny Biblioteki Narodowej, Zam. 137/76, Pap. druk. sat. V kl. 65 g. B-I.
Obj. 2 ark. druk., 3 ark. wyd. Nakł. 8200. J-113.